

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, niedziela 23 czerwca 1946 r.

Nr 171 (358)

R A T A J Referendum

W Palmirskim lesie pochyla się dziś sztandary: i państwowe białe, czerwone, i chłopskie zielone sztandary, i czerwone, robotniczy wysiłek symbolizujące. Zadudnia grudki ziemi o deski trumny, kryjącej śmiertelne szczątki Wielkiego Polaka.

W głębokiej żałobie lud polski i naród cały żegna dziś Marszałka Macieja Rataja.

Życie i działalność polityczna tego wybitnego działacza i meza stanu związała się ściśle z okresem naszej drugiej niepodległości. W trudnym i burzliwym okresie pierwszych lat kształtowania państwowości reprezentuje on czynnik rozważli, spokoju i wielkiego rozumu politycznego. W latach sanacyjnej dyktatury stał się organizatorem walki chłopów o demokrację, nie cofając się przed tak nową i rewolucyjną formą walki politycznej jak strąki chłopskiej napadzi i krai ponownie popada w niewolę marszałek Rataj nie uchodził za granicę. Pozostaje w kraju i trwa na posterunku. Mieszka w stolicy. Grupa wokół siebie wszystkich, którzy nie stracili wiary. Montuje nową formę organizacyjną — podziemny Ruch Ludowy. Dwukrotnie aresztowany, za drugim razem odchodzi na zawsze — zostaje rozstrzelany 21-go czerwca 1940 r. przez Niemców w Palmirach.

Maciej Rataj jest dzieckiem wsi. Urodził się 19-go lutego 1884 r. we Chłopach, pow. Rudki.

Najpierw chodził do szkoły w pobliskim Komorowie, potem dostaje się do Lwowa. Po ukończeniu gimnazjum studiował w lwowskim uniwersytecie. Został nauczycielem. Od r. 1908 nauczał w gimnazjum we Lwowie. W r. 1918 jest nauczycielem gimnazjum w Zamościu i redaguje „Gazetę Zamojską”.

Iakkolwiek od wczesnej młodości hierze czynny udział w ruchu ludowym, dopiero w okresie pobytu w Zamojskim nazwisko jego wypływa na widowni politycznej. Początkowo jest członkiem PSL „Piast”. W r. 1919 przechodzi do PSL „Wyzwolenie”. Ruch ludowy w Zamojskim rozwija się żywo. W r. 1919 36-letni Maciej Rataj zostaje wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego. Okręg zamojski jest jednym z dużych okręgów, które wybrały wszystkich posłów wyzwolenców. Wraz z M. Ratajem wybrany został na posła Kazimierz Bagiński.

Wielkie zdolności marszałka Rataja i jego wielki rozum polityczny natychmiast wysunęły go na czoło reprezentantów ruchu ludowego.

W pierwszym rządzie W. Witosa piastuje teke ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wchodzi do Rady Obrony Państwa, utworzonej w lipcu 1920 r.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje umiejętność, z jaką marszałek Rataj umiał łączyć obowiązki swe jako działacza jednej warstwy, działacza ludowego z obowiązkami swymi wobec Państwa — jako Polaka.

Począwszy od r. 1919 Maciej Rataj zasiada we wszystkich sejmach jako poseł. Sejm z 1922 r. wybiera go na swego marszałka. Godność tę piastuje w ciągu całej kadencji sejmowej. Dwukrotnie rezygnuje z tego stanowiska — gdy uważa, że w zmieniłej konfiguracji politycznej lba zechce może innemu posłowi powierzyć łaskę marszałkowską — i dwukrotnie Sejm wyraża mu swe zaufanie. W najkrytyczniejszych momentach czy to po zamordowaniu prez. Narutowicza w r. 1922, czy po zamachu majowym w r. 1926, Marszałek Rataj jest oparty, lecz stanowczy i nieugięty. W tych trudnych chwilach ster nawy państwowej spoczywa w jego rekach.

W r. 1920 wstępuje ponownie do PSL „Piast” i piastuje godność wiceprezesa. Jest wytrwałym rzecznikiem jedności ruchu chłopskiego. Wreszcie w r. 1931 dochodzi do połączenia stronnictw chłopskich. W roku 1935 marszałek Rataj staje na czele NKW SL, a następnie — od grudnia na czas nieobecności w kraju Witosa zostaje wybrany prezesem SL.

Serce i praca marszałka Rataja oddane były sprawie ludu i sprawie Polski, toteż dziś i ruch ludowy i naród cały i państwo ostatnia mu oddaje posługę.

Cześć pamięci Wielkiego Polaka!

Egzamin obywatelskiej dojrzałości

w ujęciu wiceprezydenta KRN Barcikowskiego

WARSZAWA, 22. 6. (PAP). Wobec zbliżającego się terminu głosowania ludowego, które będą nie tylko sprawdzianem wyrobienia obywatelskiego naszego społeczeństwa, ale i egzaminem sprawności aparatu państwowego do przeprowadzenia referendum, przedstawiciel PAP uzyskał szereg aktualnych informacji od generalnego komisarza głosowania ludowego, wiceprezydenta KRN Barcikowskiego.

— W jakiej fazie znajdują się obecnie prace przygotowawcze do referend?

przy tym duży zespół ludzi.

Mamy obecnie 11.055 komisji obwodowych, w których zatrudnionych zostało w charakterze członków komisji wraz z zastępcami około 120 tys. osób. Rady narodowe delegowały do komisji okręgowych i obwodowych ofiarnych działaczy społecznych.

Trudności ustalenia list głosujących

— Jakie wrażenie wyniósł ob. prezydent z osobistych wizytacji w komisjach obwodowych?

11 tysięcy komisji

— Punkt ciężkości — mówi ob. wiceprezydent — spoczywający dotąd na usuwaniu niedokładności ze spisów uprawnionych do głosowania, obecnie przeniósł się na przygotowanie list dodatkowych, obejmujących obywateli, którzy z jakichkolwiek powodów, jak np. zmiana zamieszkania, nie byli umieszczeni na listach głównych. Pracuje

— Odniosłem wrażenie, że mimo wielkiego poświęcenia przewodniczących i członków komisji obwodowych istnieją duże trudności z dokładnym ustaleniem listy.

Np. w Warszawie są obywatele nie-meldowani, a są inni zajmujący pomieszkania, których niepodobna wykryć. Był taki wypadek, że w niektórych obwodach w Warszawie zrobiono listy na podstawie kart meldunkowych z r. 1942, co oczywiście było fatalnym błędem, gdyż w listopadzie 1944 r. nie było w Warszawie ani jednego mieszkańca.

Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że w całej Polsce ruch ludności (repatriacja, przesiedlenie, itp.) objął około 8 milionów ludzi, którzy zmienili miejsce stałego zamieszkania. Powoduje to ogromne trudności. Np. ja sam, w swoim obwodzie, nie znalazłem na liście siebie. Gdybym nie sprawdził swego spisu, nie byłbym dopuszczony do głosowania.

Jeśli chodzi o stan aparatu organizacyjnego w kraju, wyróżnia się energią i inicjatywą w pracy województwo kieleckie. Niedostatecznie wywłazała się Lubelszczyzna i rzeszowskie, słabo pracuje krakowskie. Województwa zachodnie zorganizowały prace lepiej.

— Jakże środki przewidziano celem usprawnienia prac w komisjach obwodowych?

— Usprawnienie pracy

— Powołaliśmy i wyszkoliliśmy instruktorów okręgowych i powiatowych, których zadaniem jest czuwanie nad techniczną i organizacyjną stroną prac poszczególnych komisji, nad wykonaniem przez nie czynności związanych z głosowaniem ludowym, w przewidzianych ustawą terminach itp. Jednocześnie instruktorzy ci mają obowiązek być w ścisłej łączności z komisjami okręgowymi i z biurem generalnego komisarza. Każde Województwo ma swój specyficzny charakter i w każdym inaczej przebiega ta praca, co zależy w dużym stopniu od ludzi stojących na czele komisji.

Muszę ponadto stwierdzić, że pewna część prasy niedostatecznie informuje społeczeństwo o głosowaniu ludowym. Zrobiliśmy również wszystko, aby każdemu obywatelowi umożliwić oddanie głosu.

Np. przesunięcie rozpoczęcia urzędowania komisji w dniu głosowania z godz. 9-ej na 7-mą, ma na celu umożliwienie spełnienia obowiązku obywatelskiego tym, którzy chcą wyjechać na wypoczynek świąteczny poza miasto.

Napolykalimy w swej pracy na trudności nieprzewidziane ustawą z dnia 28. 4. 46 r., które zmuszały nas do powzięcia decyzji niezwłocznie, by dotrzymać ustawowych terminów. Na przykład sprawa głosowania repatriantów, przypadek kiedy zachodzi konieczność przełożenia sprawdzenia spisów i wiele innych.

Mam jednak w pełni uzasadnioną nadzieję, że egzamin naszej dojrzałości obywatelskiej zdamy celująco — kończy ob. wiceprezydent Barcikowski.

W strefie okupacyjnej amerykańskiej Bawaria, Hesja i Wirtembergia mają

Wspólny rząd niemiecki

NORYMBERGA 22.6 (PAP) — W Norymberdze odbyło się pierwsze posiedzenie wspólnego rządu trzech prowincji niemieckich w amerykańskiej strefie okupacyjnej — Bawarii, Wielkiej Hesji i Wirtembergii.

Wspólny rząd składa się z trzech stałych i trzech specjalnych przedstawicieli poszczególnych państw oraz sekretarza generalnego, którym jest przywódca socjal-demokratów dr Erich Rossman. Rząd będzie odbywał swe posiedzenia

Likwidacja konsulatów rządu londyńskiego

LONDYN, 22.6. (PAP). W Unii Północno-Afrykańskiej zlikwidowano wszystkie konsulatory b. polskiego rządu emigracyjnego.

Przed rozwiązaniem problemu Triestu

Zarys kompromisu w sprawach traktatów pokojowych na konferencji paryskiej

PARYŻ, 22.6 (API). — Obserwatorzy paryscy zgodnie stwierdzają, że wczorajsza konferencja min. Motowa z min. Byrnesem, która odbyła się późnym wieczorem, dotyczyła wszystkich problemów, poruszanych na obradach przez 4 ministrów wielkich mocarstw, nie wylącając sprawy Triestu.

Rozmowy te nie zostały opublikowane, lecz w kołach zbliżonych do konferencji paryskiej spodziewają się, iż na dzisiejszym posiedzeniu wyłoni się zarys kompromisu.

Zgodnie z przewidywaniami, ministrowie spr. zagr. rozpoczną omawianie traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi w przyszłym tygodniu.

Jeżeli osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie Triestu, należy liczyć się z zakończeniem dyskusji na temat traktatów pokojowych w końcu przyszłego tygodnia.

Wtedy zostanie rozesłane zaproszenie na plenarną konferencję pokojową z udziałem 21 narodów.

Wielka czwórka dokłada starań, by przyspieszyć tok rozmów tak, by można było zwołać konferencję pokojową w połowie lipca lub najpóźniej w sierpniu rb.

Tymczasem, jak twierdzą obserwatorzy, rozpoczęły się rozmowy między przedstawicielami małych narodów, które mają wziąć udział w konferencji. Narody te dążą do skoordynowania polityki lub przynajmniej do wspólnego działania w wielu problemach.

Zastępcy ministrów spr. zagr. zebrali się dzisiaj w celu zakończenia prac przygotowania projektów pokojowych.

W projekcie Triestu wysuwane są 3 rozwiązania:

1) Umiejscowienie Triestu — portu i miasta i pewnej części okolicznego terytorium — i oddania tego obszaru pod kontrolę ONZ. Projekt ten przewiduje, że Włochi i Jugosławianie mieliby prawo głosu w przyszłej administracji. Obszar

Słynny lotnik Bajon o referendum

„Polska Zbrojna” podaje, że we wsi Sewiczyn, pow. grójeckiego, na zgromadzeniu przedreferendowym przemawiali por. Pawlina i por. Dudek, z I praskiego pułku piechoty.

Po ich przemówieniach, przyjętych bardzo gorąco przez licznie zgromadzoną ludność chłopską, która wznosiła okrzyki na cześć Wojska Polskiego, wystąpił z tłumem mężczyzna, który w kilku słowach podkreślił konieczność złączenia w jedną zwartą całość chłopów i ro-

botników. Szczególny nacisk położył on na obecny okres, kiedy wola ludu kształtować będzie oblicze polityczne i gospodarcze kraju i nawoływał do 3-krotnej odpowiedzi „tak” na pytania referendum.

Mówcą tym był podpułkownik Bajon, sławny lotnik polski, który swego czasu odniósł wspaniałe zwycięstwo nad najlepszym lotnikiem świata w Challenge'u.

Ppułk. Bajon, który podczas ostatniej wojny dał się dobrze we znaki niemieckim lotnikom, powrócił niedawno z Anglii.

2) Postawienie sprawy Triestu na tej samej płaszczyźnie, co koloni włoskich z tym, że zagwarantowano mu prowizoryczny stan prawny.

3) Przedłożenie sprawy Triestu na plenarnej konferencji pokojowej, na której Jugosławia mogłaby przedstawić swoje stanowisko, jako strona, biorąca udział w konferencji.

Z ostatniej chwili

Prezydent Bierut weźmie udział w pogrzebie Marszałka Rataja

Jak się dowiadujemy, w pogrzebie śp. Macieja Rataja weźmie udział prezydent KRN Bolesław Bierut oraz premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski.

Naczelną Dowództwo Wojska Polskiego reprezentować będzie wiceminister obrony narodowej gen. M. Spychański.

Niekonczająca się

LISTA ZBRODNI GREISERA

Zwolnienie z aresztu za... podpisanie volkslisty — Nie mógł wystąpić z partii, bo dostałby się w ręce gestapo — Krzyż zasługi za zabicie Polaka — Na egzekucjach Polaków młodzież niemiecka bije brawo
(Telefonem od specjalnego wysłannika)

W drugim dniu procesu Artur Greiser znalazł się pod ostrzałem krzyżowych pytań prokuratorów. Ten zdawałoby się spokojny, zrównoważony do niedawna dygnitarz niemiecki, mąż zaufania Hitlera, traci chwilami równowagę. Greiser zdenerwowany pytaniami prok. Sawickiego, który w drugą stronę udawał fakt po fakcie, jego bezsprzeczną winę za oderwanie od Polski Gdańska, powiedział m. in.: „Można wszystko inaczej zrozumieć, jeśli się ma dobrą wolę”.

Prokurator Sawicki prosi przewodniczącego
O PRZYWOŁANIE GREISERA DO PORZĄDKU.

Przed sądem stał 66-letni emeryt Skubel. Był on kiedyś marynarzem i w tym czasie Greiser pełnił powinność wojskową, jako jego podkomendny. Był to rok 1916. Skubel służył wówczas w Kilonii, a potem razem z Greiserem znalazł się w Hamburgu. Określił Greisera jako skończonego leniucha, hultaja i reklamiarza. Dzisiaj nazywa go lotrem. Skubel spotkał Greisera w Gdańsku w 1926 r. na Dworze Artusa. Greiser zaprosił go jako starego znajomego na piwo. Już wtedy, będąc w towarzystwie Niemców, Greiser odczytywał się w języku niemieckim:

VERFLUCHTES POLEN!

Wir werden keine Millionen mehr zahlen“ (Przekleć Polacy, nie będziemy już płacić milionów) — oczywiście Greiser miał na myśli Gdańsk i korytarz polski.

— Wybuchła wojna, powiada Skubel. Ludzie spodziewali się, że uzyskają przeze mnie protekcję. Chciałem im udzielić pomocy. Postanowiłem pójść do Greisera, który przebywał w Poznaniu. Dostać się było bardzo trudno. Miałem starą legitymację niemiecką z czasów służby w marynarce. I właśnie przy jej pomocy usiłowałem dostać się do jego gabinetu, ale oświadczone mi, że Greiser wyjechał do Łodzi, aby przemianować to miasto na „Litzmannstadt”. Poszedłem innego dnia do gestapo. Chciałem pomóc żonie pewnego aptekarza, aby zwolniono jej męża z więzienia. Idąc trząsłem się ze strachu — powiada stary Skubel. Poprzez mleczną szyby drzwi widziałem jak Niemcy

KATOWALI POLAKÓW
i słyszałem rozpaczliwe krzyki. Musiałem czekać. Wówczas jeden

Co dzień trąszka

Curriculum vitae

(Życiorys Greisera)

Choć się urodził w Środzie, pod Poznaniem, dla Polaków zwłaszcza był katem i draniem.

W Polsce urodzony tym się jej odplacił, że ludzi miliony wyrzucił tu i stracił.

Wielkie zrobił szkody, lecz w procieście grunt, że w Polsce się urodził, w Polsce — wkrótce umrze.

CYK.

z zaufanych Greisera zapytał, czy to ja pisalem podanie w sprawie aptekarza. Odpowiedziałem — że tak. Wówczas wyszedł z salonu elegancko wystrojony Greiser i krzyknął „Pokenburg zabikowo, obóz koncentracyjny”. Potem wszystkich bitych wyprowadzono i wywieziono.

Greiser powiedział, że
NIE PODAJE MI REKI, BO JESTEM POLAKIEM.

a aptekarz zostanie zwolniony, jeżeli podpisze volkslistę. Powiedziałem wtedy, że „z krwi nikt nigdy nie zrobi konia”.

Na sali śmiechy. Stary marynarz mówi dalej. Pokazuje fotografię sprzed 30 laty, na której znajduje się wraz z Greiserem. Oskarżony przygląda się jej i nie poznaje siebie. Nie przyznaje się wogóle do znajomości ze starym marynarzem Skublem.

Świadek Lewandowski opowiada o życiu Polaków, jakie wiodli w Gdańsku przed wybuchem wojny. Ludność polska była przez cały czas terroryzowana. Zrywano skrzynki ze znakami poczty polskiej. Nie wydawano świadectw przemysłowych Polakom. Utrudniano kolportaż prasy polskiej, było Polaków na ulicach.

W ostatnim okresie przed wojną organizowano pogromy na Żydów i Polaków. Zabroniono mó-

wić po polsku. Greiser nakazał przy wejściach do lokali w Gdańsku umieścić wywieszki:

„ŻYDOM, POLAKOM I PSOM — WSTĘP WZBRONIONY”.

W dniu wybuchu wojny Greiser podpisał proklamację powrotu Gdańska do Rzeszy.

Prokurator zapytuje Greisera, czy znał artykuł 104 Traktatu Wersalskiego i czy rozumiał jakie zobowiązania są z nim związane. Greiser daje wymijającą odpowiedź. Prokurator zapytuje czy można było zmieniać konstytucję miasta Gdańska bez wiedzy Ligi Narodów. Greiser twierdzi, że doskonale zdawał sobie z tego sprawę, ale uprzedził wówczas rząd polski, że jeżeli Polska nie pójdzie na ustępstwa — grozi jej katastrofa.

Greiser więc
POGWAŁCIŁ PRAWO MIĘDZY-NARODOWE.

Chwilami Greiser próbuje zasłaniać się Hitlerem. Podpisał deklarację o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy — na rozkaz Hitlera.

Jeszcze na kilka lat przed wybuchem wojny Niemcy z Greiserem na czele prowadzili konsekwentnie akcję zmierzającą do całkowitego opanowania sytuacji w Gdańsku. Greiser w pierwszych latach kariery był szefem bojówek terrorystycznych. Twierdzi on, że był

przeciwny ogólnej polityce partii narodowo-socjalistycznej, ale nie chciał rozdrażniać władz w sprawie Gdańska — musiał się podporządkować partii i Hitlerowi. Lękał się wystąpienia z partii, gdyż wówczas dostałby się w ręce gestapo. Greiser nie chce zdradzać tajemnic politycznych. Twierdzi, że dużą rolę odgrywał też Goering. Greiser uważa się za polityka większego kalibru.

Tymczasem w Gdańsku działał się coraz bardziej potworne rzeczy. Greiser i jego ludzie ścinali
KRZYŻE ZE ZNAKIEM CHRYSTUSA,

zabijali dzieci, które służyły do mszy św. Greiser w 1937 r. sprowadził gestapo do Gdańska. Na czele policji politycznej stanął Legen. Zamieszkiwał on w hotelu Continental. Wykradł wówczas akta dyplomatyczne rządu polskiego.

W dniu wybuchu wojny Greiser jeździł samochodem po Gdańsku od komisariatu do komisariatu, obdarowując każdego żołdaka niemieckiego krzyżem zasługi

ZA ZABICIE POLAKA.

Świadek — wdowa po Zygmuncie Biskupińskim zeznaje, że mąż jej został aresztowany 17 września 1941 r. za słuchanie radia, a później rozstrzelany. Składa ona zeznania stojąc w żałobie przed trybunałem. Greiser mówi, że nie może odpowiedzieć, czy rzeczywiście Zygmunta Biskupińskiego został rozstrzelany z jego rozkazu. Okazuje się jednak, że Greiser, chwytając za słuchawkę telefoniczną, nieraz wydawał w sposób sadyistyczny rozkazy rozstrzelania ludzi.

Wszystkich na sali przeszywa dreszcz, gdy słuchają słów świadka Orlikowskiego, który w lutym 1945 r. objął urząd prokuratora 5 rejonu. Prokurator Orlikowski opowiada o mroźnych krew w żyłach egzekucjach, przeprowadzanych z rozkazu Greisera w Zgierz, lasach Tuszyńskich i Wiaczyńskich. Zamordowano tam przeszło

KILKANAŚCIE TYSIĘCY OFIAR. Nie były to egzekucje wykonywane na podstawie wyroków sądowych. Zwłoki przeważnie palono. Szupy ognia były tak wysokie, że przewyższały korony sosn.

Terror niemiecki szalał. Ludzi łapano na ulicach, wyciągano w białiznie z łóżek. Po zabiciu 2 gestapowców przez sierż. Józefa Mieczyskiego, spośród 6000 aresztowanych Polaków — rozstrzelano 100 osób ze Zgierza i Łodzi.

Egzekucja odbywała się w Zgierzu publicznie. Młodzież niemiecka przyglądała się z radością,

BIJĄC BRAVO.

Greiser po przyjeździe do Łodzi w październiku 1939 r. oświadczył, że tutaj Polski nigdy nie będzie. Po każdej wizycie Greisera w Łodzi następowały aresztowania, łapanki i egzekucje. Po tym oświadczeniu Greiser wstaje i mówi, że musi wyrazić ubolewanie z powodu tak smutnego faktu, ale wówczas Łódź znajdowała się pod administracją 8 armii niemieckiej.

W dalszym ciągu składają zeznania świadkowie z Łodzi, poczym przewodniczący zarządza przerwę.

JAROSŁAW NIECIECKI

Łodzianie oskarżają Greisera

Depesza do wiceprez. Barcikowskiego

Łódź była obok Poznania widowiskiem zbrodni Greisera. Wśród mieszkańców naszego miasta znajdują się świadkowie polakożerczych przemówień „gauleitera”.

W dniu wczorajszym Łódzki Zarząd Okręgowy Zw. Prac. Poczty i Telekomunikacji wysłał do Poznania depeszę tel treści:

„Obywatel Barcikowski, przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego Poznań. Komunikuję, że Greiser, odpowiadając przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, podczas okupacji niemieckiej, w czasie pierwszego swego pobytu w Łodzi, na zebraniu publicznym dla Niemców w Parku Poniatowskiego zapowiedział, że „Polakom należy ołowiu w krzyże, że się ruszyć nie będą mogli”. Świadczenie będąc podane na żądanie Trybunału. ZARZĄD OKRĘGOWY POCZTOWCÓW W ŁÓDZI”.

(o)

Pracownicy „Czytelnika” w Łodzi o referendum

Walne zebranie pracowników Spółdz. Wyd. „Czytelnik” powzięło następującą uchwałę:

Pracownicy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w Łodzi zgromadzeni w liczbie 208 osób na Walnym zebraniu 22 czerwca 1946 roku, po wysłuchaniu przemówienia ob. Redaktora Żółkiewskiego, solidaryzując się ze zblokowanymi stronnictwami demokratycznymi oraz ze Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych — postanowili wziąć gremialny udział w głosowaniu ludowym 30 czerwca rb. przez trzykrotne wypowiedzenie się T a k.

Notatki polemiczne

Jakie tradycje

„Chłopski Sztandar” rozpatruje „sprawę czterech” członków PSL-u (T. Rek, B. Drzewiecki, E. Bertold, K. Iwanowski), którzy jak wielu szereg chłopów, należących do tego stronnictwa — nie solidaryzują się z uchwałami Rady Naczelnej PSL-u, używającymi członków stronnictwa do odpowiedzi przeczącej na pierwsze pytanie Referendum. „Chłopski Sztandar” wymienia listę „przestępstw” „Nowego Wyzwolenia”, pisma wydawanego przez grupujący się dokoła czterech wymienionych działaczy, odłam ruchu chłopskiego. Niestety, cała ta lista „przestępstw” i w ogóle wysuwane przez „Chłopski Sztandar” zarzuty sformułowane są niepoważnie. O rozbijaniu jedności ruchu chłopskiego, usiłują mówić ci, którzy pierwsi tę jedność rozbijali. Poważnym wywołaniem publicystów „Nowego Wyzwolenia”, przejętych najwyższą troską o dobro Państwa, społeczeństwa polskiego i polskiego chłopca, przeciwstawia się jakieś wybiegi formalne. Najbardziej zaś kapitalnie brzmi zakończenie artykułu z „Chłopskiego Sztandaru”, w którym czytamy: „zwarte masy naszych członków pozostały wierne podstawowym zasadom jedności i zwartości Stronnictwa, kontynuując dalej, w tym tak ciężkim okresie dla PSL, walkę o swe 50-cio letnie ideały. Zabrakło tylko wśród nich Tadeusza Reka i jego jednostkowych towarzyszy”.

Wiadomo przecież powszechnie, że cały ruch chłopski w Polsce aż do ostatnich miesięcy wypowiadał się przeciw istnieniu senatu. Deklarowali to bardzo wyraźnie wszyscy jego przywódcy. Dopiero w ostatnim momencie PSL stoczył się z tej słusznej linii, mającej za sobą własne 50-letnie tradycje. Linia reprezentowana obecnie (ze względu na rozgrywkę polityczne) przez władze naczelne tego Stronnictwa nie posiada nawet kilkumiesięcznej tradycji.

Jakżeż można więc czynić zarzuty o niewierności tradycji ludziom, którzy głoszą właśnie to samo, o co przez cały czas swego istnienia walczył ruch ludowy — za to jedynie, że ludzie ci nie chcą się zgodzić na porzucanie dla politykierskich względów swych dawnych haseł?

Chleb nie może zdrożeć

Podpisanie umowy przez piekarzy w Wydziale Aproprowizacyjnym w Łodzi

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie ceny chleba kontyngentowego w Wydz. Aproprowizacji i Handlu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Powsz. Spółdzielni Spożywców, Spółdz. „Przyszłość”, Cechu Piekarzy, a dalej reprezentanci OKZZ i stronnictw politycznych.

Obecnym zreferowane zostało stanowisko Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu w sprawie ceny chleba kartkowego. Ministerstwo przyjęło kalkulację piekarzy, opiewającą na sumę 4 zł za kg, i zdecydowane jest dopłacić z Funduszu Aproprowizacyjnego po 1.50 zł do każdego kg. W ten sposób konsument płaciłby resztę, czyli 2.50 za 1 kg. Ponieważ w chwili obecnej chleb kartkowy kosztuje 2.15 zł, kalkulacja powyższa spowodowałaby podrożenie chleba o 35 gr na kilogramie.

Suma 35 gr jest wprawdzie niewielka, ale układ gospodarczy jest organizmem powiazanym. Zwyżka ceny chleba stworzyłaby poważny wyłom w polityce deflacyjnej rządu.

Oprócz tego przewiduje się, że chleb kartkowy wypiekany będzie wkrótce z mąki ciemniejszej, więc przy jednoczesnej podwyżce ceny, wywołałoby to zrozumiałe rozgoryczenie wśród ludności.

Kierując się powyższymi przesłankami, OKZZ odrzuciła stanowczo projekt podwyższenia ceny chleba. Sprawa oparła się ponownie o ministerstwo i uregulowano ją w ten sposób, że z kalkulacji piekarzy skreślono koszty transportu i dochód detalisty. W wyniku tej poprawki kilogram chleba będzie kosztował 3.65 zł., z czego 2.15 zł. będzie płacił konsument, a 1.15 zł. — państwo.

Proponowana przez ministerstwo umowa, ma obowiązywać do dnia 15-go listopada br.

Przedstawiciele Cechu Piekarzy warunki ministerstwa przyjęli. To samo stanowisko zajął przedstawiciel PSS w Rudzie Pabianickiej, wychodząc z założenia, że podwyżka ceny chleba byłaby ogromnie niepopularna i że piekarze winni chwilowo dołożyć do kosztów wypieku chleba kartkowego, szukając rekompensaty w handlu chlebem wolnorynkowym.

Odmienne stanowisko zajęli przedstawiciele PSS w Łodzi i spółdzielni „Przyszłość”, którzy na dopłaty zgodzić się nie chcieli.

Przedstawiciel Powsz. Spółdz. Spożywców wstrzymał się z podpisaniem umowy, tłumacząc się brakiem odpowiednich pełnomocnictw.

Należy się spodziewać, że spółdzielczość również przystąpi wkrótce do umowy, gwarantującej ludziom pracy chleb kartkowy po dotychczasowej cenie. Dziwnym

bowiem byłoby, gdyby PSS, reprezentująca czynnik społeczny w handlu, stała się elementem hamującym w akcji, mającej na celu jedynie dobro warstw pracujących.

(o)

Jak będę głosował

Rozmowa z kupcem

— Opinia publiczna po macoszemu traktuje sfery kupieckie — skarży się młody, inteligentny właściciel pięknego magazynu konfekcji, przy ul. Piotrkowskiej. — Między innymi utarło się na przykład przeświadczenie, że sfery kupieckie nastawione są reakcyjnie...

Czas już, aby społeczeństwo nau-

czyło się rozróżniać kupców — fachowców od tego elementu, który w pogoni za łatwym zarobkiem, spekulując na koniunkturze powojennej, rzucił się tłumnie do handlu.

Prawdziwy kupiec, to uczciwy i wykwalifikowany pracownik swego warsztatu pracy i jako taki nie tylko nie może być przeciwnikiem postępu i demokracji, ale we własnym interesie musi być ich najszybszym zwolennikiem.

Zdrowy, normalny handel opiera się na dużym obrocie przy minimalnym zysku. Taki stan rzeczy warunkują np. następujące zjawiska, podniesienie standardu życiowego szerokiej mas narodu, jak największe nasilenie produkcji przemysłowej i co za tym idzie ogólna obniżka cen.

Istnienia mojej placówki nie mogą przecież opierać na wytwornej panii fabrykantowej, która zakupi u mnie pewną ilość luksusowych pończoch czy bielizny, ale na szerokich rzeczach ludności wiejskiej i robotniczej, zaopatrującej się w tańsze, lecz masowe artykuły.

— Jeśli w okresie przedwojennym drobne kupiectwo borykało się często z wielkimi trudnościami, to wynikało to z niedostatecznego uposażenia warstwy pracującej i zubożenia wsi przy równoczesnej pozorowej nadprodukcji. W chwili obecnej natomiast produkcja jest jeszcze niedostateczna, a chłonność rynku znacznie większa.

Kupiectwo polskie bacznie śledzi rozwój naszego przemysłu i zdaje sobie sprawę jak dalece jest od niego uzależnione. Dlatego też przyłaczanie uprzedmiotów terenów zachodnich jest dla nas wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, którego doniosłość oceniamy w całej pełni. Ponadto rząd nie hamuje wolnego handlu i inicjatywy prywatnej.

Pytania, zadane w referendum są według mnie pytaniami retorycznymi dla każdego zdrowo myślącego obywatela.

Elementy opozycyjne nie mogą zaprzeczyć im niewątpliwie słuszności, propagując ich negację w po- no wyższych i im tylko wiadomych celach...

Spekulantowi, temu specjalistcie od łowienia ryb w mętnej wodzie, na rękę jest atmosfera zamętu wewnątrz kraju. Holduje on przeciw zasadzie, że „im gorzej tym lepiej” — naturalnie tylko dla niego.

Wierzę jednak mocno w to, że o gół kupiectwa polskiego, abstrahując od indywidualnych poglądów politycznych, we własnym dobrze rozumiałym interesie pójdzie na każdą koncepcję, zapewniającą dobrobyt szerokim masom społeczeństwa i ład wewnątrz kraju.

H-a.

Jan Dąb-Kociot

Wojewoda Łódzki

Gra jest zbyt przejrzysta by chłop dał się nabrać

Przez długie wieki chłop polski nie miał własnego zdania — nikt go o zdanie nie pytał. Za chłopą odpowiadał magnat, szlachcic, ziemianin. Oni zmuszali go do posłuchu oni przyzwyczaili do rządów pańskich. Chłop trzymany w karchach zależności materialnej i okowach ciemnoty — był powolnym narzędziem w ich ręku — szedł za ich wolą.

Aż po wielkiej wojnie światowej — już w wolnej Polsce — przyszedł czas, kiedy masy zaczęły dochodzić do głosu.

Już nie można było wyzuć chłopą z jego prawa do głosu w państwie, do udziału w jego kierowaniu; nie można było wyrzucić go po za nawias życia publicznego. Ale jeszcze można było chłopem kierować, można było nie dopuszczać do zjednoczenia mas chłopskich i połączenia się z masami robotniczymi

Przeszła nowa zawierucha wojen na. Chłop i robotnik wraz z inteligentem pracującym ujęli ster rządów w kraju. Ale nauczony smutnym doświadczeniem, zaraz na wstępie zrealizowali odwieczne swe marzenia: sojusz chłopą z robotnikiem.

Rozgorzała rozpaczliwa walka ziemian, obszarników, kapitalistów ze zdobywcami nowych reform. Do tej walki znów podstępnie wciąga się chłopą polskiego...

Zaledwie kilka dni dzieli nas od dnia 30 czerwca, w którym chłopów czeka nowy egzamin dojrzałości politycznej. W dniu tym cały Naród w głosowaniu ludowym złoży swoje oświadczenie w sprawach najbardziej ważnych dla przyszłych pokoleń. I ten moment chce wykorzystać nasza reakcja, by głosami chłopów umacniać swoje wpływy w Państwie. Każe ona chłopu na pytanie — czy chce zniesienia senatu, głosować — „nie”.

Reakcji chodzi o to, by rzucić

jak najwięcej głosów „nie” t. j. głosów protestu przeciwko demokracji, blokowi stronnictw demokratycznych, rządowi, który zdobył się na przeprowadzenie reformy rolnej, upaństwowienia przemysłu.

Chłop na pytanie czy chce reformy rolnej, o której marzył przez pokolenia, nie powie „nie”, nie można też go namówić, by na pytanie, czy chce granic na zachodzie, zdobytych krwią, okupionych życiem wielu synów chłopskich odpowiedział „nie”.

Dlatego też wybrano spośród trzech pytań to, które zdawałoby się mogło dla chłopą najmniej istotne: Czy chłop chce senatu? I wokół tego pytania reakcja chce zgromadzić w tej chwili wszystkie swoje siły. Liczy na głosy niezadowolonych, liczy na terror band leśnych, na obszarników, spekulantów, fa-

brykantów, liczy na obalamuconego chłopą.

Ci ludzie liczą na to, że tak, jak w okresie lat 20, znajdą oparcie w senacie, który mimo uchwał sejmu o reformie rolnej, — nie dopuszczał do jej realizacji w praktyce; liczą, że wszelka myśl postępową znajdzie w nim skuteczny hamulec, że będzie on stanowił podstawę wpływów reakcji w kraju.

Ta gra polityczna jest jednak zbyt przejrzysta na to by chłop, by masy chłopskie dały się na to nabrać.

Chłop polski, który przez lata walczył o jednoizbowy Sejm — nie może teraz powiedzieć „chcę istnienia senatu”. Chłop pamięta jaką rolę odgrywał Senat w okresie 20-letniej, niepodległości i dlatego dziś, mimo nawoływań reakcji, da pozytywną odpowiedź.

Odnaleziono

testament prez. Starzyńskiego w skarbku PKO w Warszawie

W Warszawie, w podziemiach gmachu PKO, w skarbcu, znaleziono testament zamordowanego przez hitlerowców bohaterskiego prezydenta stolicy — Stefana Starzyńskiego. Testament został napisany przez prezydenta własnoręcznie, na zwykłej kartce papieru listowego. Na kopercie widnieje napis „Mój depozyt, 29 IX 39” i podpis Starzyńskiego.

Testament brzmi: Na wypadek mej śmierci rozporządzam moim majątkiem w sposób następujący:

1 Przypadająca na mnie ze spadku po s.p. żonie mojej Paulinie Starzyńskiej część moja spadkowa zapisuję w równych częściach na rzecz Hannę Brunówny, córki Mieczysława i Eugenii z Chrzanowskich i Ryszarda Chrzanowskiego, syna Tytusa i Marii Rudnickich. Do części tej wchodzi przede wszystkim jedna osma nieruchomości przy ul. Szustra 72 i jedna osma nieruchomości mojej wspólnie z s.p. żoną moją posiadanej na Służewcu.

2) Pozostały mój majątek osobisty

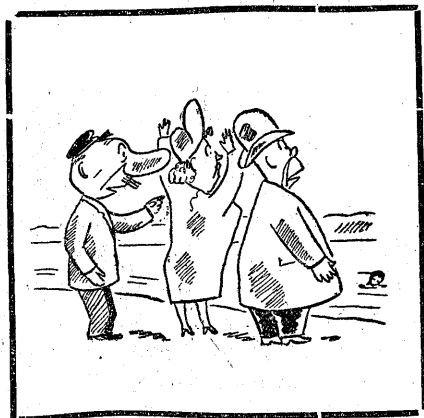
ze wszystkimi nieruchomościami, ruchomościami, wszystkimi prawami majątkowymi i sumami pieniężnymi (za wyjątkiem tego, co w punkcie trzecim będzie wymienione), zapisuję w równych częściach na rzecz Krystyny Starzyńskiej, Leszka Starzyńskiego, Barbary Starzyńskiej, dzieci Mieczysława i Marii z Falkowskich oraz Krzysztofa Starzyńskiego, syna s.p. Romana i Haliny ze Starzyńskich.

3a) Na rzecz Muzeum Narodowego zapisuję znajdujące się w moim posiadaniu obrazy, przedstawiające wartość muzealną, z tym, że wyboru obrazów dokona dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie;

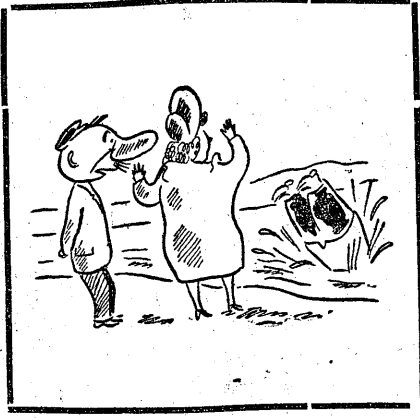
b) na rzecz Archiwum Miejskiego zapisuję dokumenty osobiste, dekrety, nominacje, prace drukowane, książki, dedykowane prezydentowi miasta oraz prezenty otrzymane przeze mnie jako przez prezydenta miasta, jak również wszystkie odznaki orderowe.

Stefan Starzyński.

O bohaterstwie Krupki, intrydze Stonogi i zmienności panny Kloci



Klocia, Krupka i Stonoga idą brzegiem w zgodzie, w tem Stonoga: Och, na Boga, tam ktoś tonie w wodzie!



Krupka nura daje zatem, choć woda po pas tu. Wścieka Klocia się: Bohater, bo utoniesz... w piasku.



Ob. Stonoga o to z skutkiem zdobył jedną z pociech: na manekin nabrał Krupkę, powasnił z nim Klocia.



Wylał Krupka przemoczony: Co? Nie ma nikogo? Zwiął Stonoga w leśne strony z swoją Klocią drogą!

Śle-DZIENNIK ŁÓDZKI

Kandydat na senatora

Dramat w 3 aktach
(długim, średnim i krótkim)

Osoby: BIEDRONKA senior
BIEDRONKOWA,
BIEDRONKÓWNA,
BIEDRONKA junior,
PAN MINOGA
PRZEWODNIK W MUZEUM.

Akt I

(Rzecz się dzieje w mieszkaniu Biedronków. Biedronka, facet stary, łysy z zawodu wyuczony podczas okupacji — szabrownik i spekulant. Biedronkówna, jejność otyła i szpetna, w t. zw. pretensjach. Biedronka junior, panienka trzydziestoletnia — „a wydaniu”. Wszyscy — przy obiedzie.)

BIEDRONKOWA: Bonifacy, może udko?

BIEDRONKA: Dawaj udko!

BIEDRONKÓWNA: Tatusz jeszcze tamtego nie zeżarł.

BIEDRONKA: Nie twój interes, smarkata. Lepiej patrz swego nosa i nie romansuj z tym swoim golcem!

BIEDRONKÓWNA: Tatusiu przecież to hrabia. Pamiętasz ten piękny film „Tredowato”?

BIEDRONKA (dlawiąc się udkiem): Pamiętam, pamiętam. Tylko, że czasy diablo się zmieniły. Nie życzę sobie, pamiętaj, aby moja córka wychodziła za rozparcelowanego lejtkę. Co on właściwie teraz robi?

BIEDRONKÓWNA (rumieniąc się): To — artysta. Gra na pianinie w barze „Pod Zielonym Pawiem”.

BIEDRONKOWA: Bonifacy, nie męcz dziecka. Przecież stać nas na to, by jej kupić gołego męża.

BIEDRONKÓWNA (z zażenowaniem): Fe, mamo. On wcale nie jest goły: ma taki ładny angielski garnitur. Kupiła mu go w zeszłym tygodniu jedna starsza pani...

BIEDRONKA (z dumą, nie zwracając uwagi na ostatnie słowa córki): Stać, powiadasz? A pewnie, że stać. Bądź co bądź...

BIEDRONKOWA (przerzuwając): mieszkanka mamy piękne i to dwa.

BIEDRONKA: mebelki ef, ef...

BIEDRONKÓWNA: Hrabia powiedział, że ubieram się jak leci.

BIEDRONKA (groźnie): Głupi jest twój hrabia! Też wymyślił: leci. Wypraszam sobie takie wyrażenia! Leci, pamiętam, mówili na jedną sukę.

BIEDRONKOWA (pojednawczo): Bez nerw, mój stary, bez nerw. Na czym to stanęliśmy?

BIEDRONKA (zasepiając się): No, na tym, że poniekał...

BIEDRONKOWA: Wszystkiego mamy — po uszy.

BIEDRONKA (zasepiając się): Ale mimo to — czegoś brak. Prawda, stara?

Wchodzi Pan Minoga

PAN MINOGA (bardzo szarmantko): Szanowanie, raczki cakuje. Co takie ponure miny? Pani Biedronka! Panie Biedronka!

BIEDRONKA (wzdychając): Nie dobrze w Polsce człowiekowi, panie Minoga.

PAN MINOGA (z aplauzem): A pewnie, że niedobrze. Święta racja, że niedobrze.

BIEDRONKOWA: Niby, wie pan, handel nam idzie i koniec z końcem się wiąże, ale...

BIEDRONKA (smętnie): Tak, tak, właśnie mówiłem do starej: czegoś mi brak.

PAN MINOGA (zamyślając się): Brak? Ja wiem, czego panu brak, panie Biedronka: — stanowiska.

BIEDRONKA: Stanowiska?

PAN MINOGA: A tak. Stanowisko musowo panu potrzebne. Żeby pan był barażo ważny. Pan musi zostać — senatorem.

(Biedronka spoglądając na Biedronkównę, Biedronkównę na Biedronkę, po czym wszyscy chodem do Pana Minogi).

WSZYSTYCY: Senatorem? Teraz?

Wariat!!!

PAN MINOGA: Nie — senatorem, tylko senatorem. No, w rządzie pan będzie!

BIEDRONKA (robiąc znak krzyża): Ja — w rządzie? Pan-żeś zgłupiał: na co mi te kłopoty? Nie, za stary jestem do ciężkiej pracy.

PAN MINOGA (z perswazją): Ale właśnie pan nie będzie robił. Robił będzie rząd i sejm, a pan będzie spał — pan jest przecie starszy facet, lubi pan drzemkę, prawda?

BIEDRONKA (podejrzliwie): Pewnie, że lubię. I za to będą mi płacili?

PAN MINOGA: Jeszcze jak! Kartki I kategorii, darmowy przejazd koleją, stała pensja miesięczna z premią, przydziały UNRRA...

BIEDRONKA: Ojo-joj!! A czy to, aby pewne?

PAN MINOGA: Mur — beton. Tylko decyduj się pan, bo miejsce wszystkiego 111.

BIEDRONKA: Jak myślisz, staro: braci?

BIEDRONKOWA: A pewnie. Głupi, byś był, gdybyś nie brał. Takie stanowisko...

PAN MINOGA: No, to pa! Spotkamy się przy urnie 30-go!

(Pan Minoga wychodzi. W drzwiach się mija z Biedronką juniorem).

BIEDRONKOWA (z zachwytem do młodego Biedronki): Zbyszku! ojciec idzie na rządowe stanowisko, zostaje senatorem!

BIEDRONKA JUNIOR (ironicznie): Ach, tak? No, to wiesz!

BIEDRONKA SENIOR (z niepokojem): Czekał-uo, ty jesteś mądry kończysz prawo...

BIEDRONKA JUNIOR: Chcesz ojciec zobaczyć, jak będziesz wyglądał jako senator — idź do muzeum...

BIEDRONKA: Do muzeum?

Akt II

(Biedronka, Biedronkówna i Biedronka junior w muzeum. Rozglądają się po salach).

BIEDRONKOWA: Czy to, aby naprawdę — tu?

BIEDRONKÓWNA: Napewno. Pytałam się hrabiego: on mówi, że w muzeum czuje się, jak w domu.

Och!

BIEDRONKA: Co takiego?

BIEDRONKÓWNA: Tam... Tam Frankenstein. Pamięta tato z filmu?

PRZEWODNIK: Co się stało?

BIEDRONKA (uprzejmie): E, nie (pokazuje na Zawiszę Czarnego)

Samobójca z opozycji

Przekorni osobnicy (każdy chyba wie to) już we krwi swojej mają ustawiczne veto. Być może, że coś nawet jej się i podoba, ale: nie! na złość powie przekorna osoba.

Wszyscy twierdzą na przykład: to i to — jest białe!

— Białe? Czarne! — wnet rzeknie przekora z zapalem.

Wszyscy: cale! — a na to przekora ponury:

— Jakże — cale? Ja widzę w całym tylko dziury —

Gdy szepną mu: golono, on wrzśnie: strzyżono.

taką bowiem naturę ma gość pomyłony,

że wszystkiemu i wszystkim przeciwny — z zasady.

Próżne prośby, perswazyje, namowy i rady,

tłumaczenia, apele, szyderstwa i żarty,

kiedy ktoś jest zawzięty, przekorny, uparty:

Pewien facet raz po Wisły brzegu

biegł przeciw wody. Milicjant zatrzymał go w biegu

i urzędownie pyta o powody

tego biegu przeciw wody

— Niestety! — woła biedak — pomocy! ratunku!

Przyjaciel mój utonął, po prośbie, ot, rzekę,

wpadł mi w rzekę.

Na to milicjant mu rzecze:

— O praw hydrauliki nieświadom człowiecze!

Szukasz utopionego ciała w złym kierunku:

ono z góry w dół płynie, wedle praw przyrody,

a ty za przyjaciela biegiesz przeciw wody?

— Boć to ciało — rzekł szukacz — było w życiu dziwne,

zawždy wszystkiemu przeciwnie.

I domyślać się mam pewne powody,

że popłynęło rzeką przeciw wody.

— Ach, tak? No, to wiem wszystko o tym przyjacielu —

mruknął milicjant. — On był — z PSL'u.

W-g powiastki A. Mickiewicza „Zona uparta”.

córeczka zobaczyła Frankensteina. Lecz nie o to chodzi. Ja zostaje senatorem...

PRZEWODNIK (klania się): Acha...

BIEDRONKA (oddając ukłon): Mój syn, mądry chłopak, kończy prawo, powiedział, że jeśli chcę zobaczyć, jak będę wyglądał jako senator — to tu. Możeby pan...

PRZEWODNIK: Proszę bardzo. To jest, właściwie — wypchanych senatorów na składzie nie mamy, ale pokażę państwu portrety. O, na przykład — ten!

BIEDRONKOWA: Bonifacy, na miłość Boga, co znaczy ta lysa kobieta w sukni? To ma być — senator?

PRZEWODNIK (z uśmiechem): Tak jest, to jest senator rzymski — w tocie, Lucius Fruktus Grandus.

BIEDRONKA: E. co tam pan obcych pokazuje? Pokaż pan — naszych!

PRZEWODNIK: Proszę bardzo. Oto — portret senatora z XVII wieku!

BIEDRONKÓWNA: Tato, to ruśki. Papachę ma na głowie.

PRZEWODNIK: To nie papacha, panienko, tylko — czapa sobolowa.

BIEDRONKA: A czego on w bekieszki chodzi i psem — rupturowym brzuch soiska? A ten palasz — to po kiego?

PRZEWODNIK (z uśmiechem): To delia i pas slucki, a karabela jest potrzebna do walki.

BIEDRONKOWA (zalamując ręce): Widzisz i do walki! a ten Minoga! Igał czelnie, że senator tylko ma spać.

BIEDRONKA (uspokajając): Zaraz, zaraz... Może pan szanowny pokaże nam jeszcze jakie inne landshafty z senatorami?

PRZEWODNIK: Nie ma, innych, proszę pana. Ale, być może, skoro pan odznaczy się jako senator, to też go powiesimy w muzeum na widok publiczny...

BIEDRONKA (wzbudzony): Powiesicie w muzeum? Obok tego tysego w koszuli i tego z wąsami, w bekieszki? Niedoczekanie wasze!

BIEDRONKÓWNA: Tato, nie rób z siebie wariata!

BIEDRONKA (wzbudzony): Wdzieliście tych cudaków? To się nazywa stanowisko? Małpę mam z siebie zrobić?

BIEDRONKOWA: Koszula albo bekieszka — stanowczo nie dla ciebie, Bonifacy.

BIEDRONKA (wzbudzony): Chodźmy stąd!

Akt III

(Rzecz się dzieje w mieszkaniu Biedronki w dniu 30 czerwca 1946 r.).

PAN MINOGA (wchodząc): Witam pana senatora! No, chodźmy głosować za wprowadzeniem senatu, bo inaczej, sam pan rozumie, z pańskiego stanowiska nie...

BIEDRONKOWA: Panie Minoga, pan tym senatorem starego nie rozdrażniaj. Za mądry i za uczciwy z niego człowiek, aby się dał za antykę pokazywać.

PAN MINOGA (zdziwiony): Jakiego — antyka?

BIEDRONKÓWNA (ironicznie): Zaraz widać, żeś pan w muzeum

publicznym nie bywał i dlatego tatę na wariata chcesz wykolować...

PAN MINOGA (zdziwiony): Co ma z tym wspólnego muzeum? Do prawdy, nie rozumiem, takie dobre stanowisko, kartki I kategorii, darmowy przejazd koleją, przyjemna długa drzemka...

BIEDRONKA: Nic, panie, z drzemki. Byłem u doktora i zalecił mi dużo ruchu: chodzić, panie Biedronka, jak najwięcej ruchu, a najmniej spoczynku.

PAN MINOGA: Ruchu? No, to jako senator pan możesz mieć i ruch. Przeszkadzać posłom, klócić się z sejmem...

BIEDRONKA (z apatią): Klócić? E, co to — to nie. Lekarz zabronił mi tego.

PAN MINOGA (bezradnie): Ale mimo to głosujcie państwo za senatem. Senat jest potrzebny!

BIEDRONKA (wpadając w złość): Komu?

PAN MINOGA: No, np. hrabiemu, który stara się o pańską córkę... Zresztą...

BIEDRONKA: A idź pan z takimi przykładami!

BIEDRONKA JUNIOR (z uśmiechem): A pomyśl ojcie, jaki to wydatek utrzymywać na koszt publiczny 111 starych śpioczków i dar-mozjadów?

BIEDRONKA SENIOR (z niepokojem): To pewnie by nas opodatkowano?

BIEDRONKA JUNIOR (z uśmiechem): Oczywiście. Obok tyłu opłat, których tak bardzo tata nie lubisz, będziesz musiał bulić daninę na antyki...

BIEDRONKA SENIOR (z pasją): Co znaczy — musiał? Wcale nie będę musiał!

PAN MINOGA (z nadzieją): Tak, tak, wcale pan nie będzie musiał!

BIEDRONKA SENIOR: Bo idę głosować za zniesieniem senatu. Ubierajcie się: idziemy wszyscy razem! Krzyż na senacie postawić.

(Pan Minoga — mdleje. Rodzina Biedronków idzie głosować za zniesieniem senatu).

C.

Odpowiedzi Śle-Dziennika

P. KORZENIOWSKI JĘDRZEJ W ŁÓDZI. Pomysł humoreski niezły, ale opracowanie niezbyt dowcipne.

Prosimy o zgłoszenie się do redakcji celem omówienia ewentualnych zmian, po dokonaniu których humoreska nadawałaby się do druku. Redaktor „Śle-dziennika” przyjmuje w poniedziałki i czwartki w godzinach 19 — 20.

P. „LENA” — „STAŁA CZYTELNICZKA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”. Nazwisko, które Pani wymieniła w swym liście — jest prawdziwym nazwiskiem naszego współpracownika, a — nie pseudonimem. Porozumiej się Pani z nim może osobiście lub telefonicznie w lokalu Redakcji (Łódź, Piotrkowska 96). Jeśli chodzi o dzień i godzinę — proszę przeczytać odpowiedź, udzieloną p. Korzeniowskiemu.

Kronika kultury i sztuki

Prace wykopaliskowe we Wrocławiu

W ostatnich dniach sekcja prehistoryczna oddziału wrocławskiego Instytutu Śląskiego rozpoczęła prace wykopaliskowe na terenie przedhistorycznego grodu słowiańskiego na wyspie Tumskiej, koło kościoła św. Marcina we Wrocławiu. Z ramienia Instytutu pracami kieruje prof. Uniwersytetu Wrocławskiego — Rudolf Jamka.

Gody wiosenne w Olsztynie

W Olsztynie odbyły się regionalne uroczystości „Godów Wiosennych”.

Zespół Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej przybyły ze Sztumu (Pomorskie) odegrał dramat Słowackiego „Balladynę”. Wykonawcy — amatorzy wykazali wysoki poziom artystyczny. Wystawienie „Balladyny” było pięknym zapoczątkowaniem „Godów”.

W niedzielę odbyło się na placu przed teatrem im. Stefana Jaracza uroczyste odsłonięcie ufundowanego przez miejscowy Komitet PPS pomnika Jaracza. Na uroczystości przemawiali Minister Informacji i Pro-

pagandy Matuszewski i przedstawiciel Komitetu. Mówcy podkreślali wielkie zasługi Jaracza jako artysty społecznika i bojownika idei demokracji. U stóp pomnika złożono wieńce i kwiaty. Pierwszą wiązaną złożyła wdowa po Jaraczcu.

Tegoż dnia w ramach „Godów Wiosennych” odbyło się na stadionie sportowym widowisko regionalne pod nazwą „Sąd nad Smetkiem”.

Święto pieśni polskiej w Bydgoszczy

W ramach uroczystości 600-lecia miasta Bydgoszczy odbył się w stolicy Pomorza pierwszy w odrodzonej Ojczyźnie Zjazd Polskich Towarzystw Śpiewaczych, na który przybyły liczne chóry z Pomorza, Ziemi Nadmorskiej i innych miast Polski. Zjazd poprzedziły obrady Walnego Zebrania Delegatów Kół Pomorskich Zw. Śpiewaczych. Reprezentowane były Kola z Warszawy, Gdyni, Poznania, Inowrocławia, Bydgoszczy, Szczecina, Tczewa, Kościerzyny, Torunia, Wąbrzeźna, Chojnic, Czerska, Nakła, Ławiczki i innych.

Po przemówieniach powitalnych i po wysłuchaniu sprawozdań z działalności poszczególnych kół śpiewa-

czych, dokonano wyboru Zarządu Głównego Pomorskiego Związku Śpiewaczego. Został nim pomownie inż. Kadlec.

Po oficjalnym otwarciu Zjazdu zabrzmiała na Starym Rynku zespołowa pieśń polska, w wykonaniu z górą 2.000 śpiewaków. Połączone chóry męskie odśpiewały pieśń „Gau de Mater Polonia” oraz „Od morza do morza my polski lud” — pieśń jednego z największych kompozytorów Pomorza — Z. Moczyńskiego, zamordowanego w czasie okupacji przez gestapo. Na zakończenie z towarzyszeniem orkiestry odśpiewano „Hymn Pomorza” oraz hymn państwowy.

W godzinach popołudniowych pierwszego i drugiego dnia Zjazdu w wy pełniłonej po brzegi sali OKZZ odbył się turniej śpiewaczy 40 chórów. Wykonywano wyłącznie utwory polskie. Należy podkreślić ogólny wysoki poziom turnieju.

Muzyka polska w Londynie

Pomiędzy 7-ym a 14-ym lipca odbędzie się w Londynie wielki międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej. Specjalne jury złożone z najwybitniejszych muzyków, wybrało utwory, którym przypadło reprezentować twórczości poszczególnych narodów.

Osiągnięcia kompozytorów polskich, którzy pracowali podczas wojny w najcięższych warunkach będą reprezentowane przez trzy utwory: Koncert skrzypcowy Romana Palestra, opracowania nowych pieśni ludowych Andrzeja Panufnika i piąty koncert smyczkowy Jerzego Rutberga.

Żaden inny kraj europejski nie jest reprezentowany na festiwalu przez taką ilość utworów. Utworami polskimi na festiwalu będą dyrygowali: Grzegorz Fitelberg, który w drodze z Ameryki do Polski zatrzymał się w Londynie, oraz Andrzej Panufnik. Znakomita nasza skrzypaczka, Eugenia Umińska wykona koncert skrzypcowy R. Palestra.

W związku z festiwalem odbędzie się zjazd międzynarodowego towarzystwa muzyki współczesnej. W zjeździe tym wezmą udział prezes sekcji polskiej T-wa — rektor Zbigniew Drzewiecki oraz Roman Pelester, autor jednego z wyróżnionych utworów.



Ci, co zginęli

w Mauthausen

Z wycieńczenia i głodu w szpitalu obozu koncentracyjnego w MAUTHAUSEN zmarli:

20. 4. 1945 (c. d.)
(na 128 zmarłych 43 Polaków)

L.p.	Nazwisko i imię	Data urodz.	Miejsce urodz.	Zawód	Nr więźnia
868.	Purzycki Walenty	5. 2. 98	Kowalenko	stolarz	79559
869.	Rajner Jan	22. 8. 18	Masanów	szewc	129018
870.	Rochwark Mojżesz	13. 2. 07	Warszawa	niżer	107925
871.	Rosenberg Samuel	15. 7. 08	Proszowice	rymarz	88632
872.	Rozner Abram	10. 10. 15	Kraśnik	elektryk	107965
873.	Sandel Izrael	6. 5. 20	Ciechocice	instalator	107982
874.	Skrzypczak Jan	24. 6. 12	Pałczew	wulkanizator	94251
875.	Skrzypski Mieczysław	17. 11. 01	Mikolna	ślusarz m.	130005
876.	Stanisławski Czesław	19. 7. 11	Jasienica	robotnik	101334
877.	Tokarz Wilhelm	2. 2. 81	Sikary	stolarz	100697
878.	Tyszczyk Jan	25. 12. 10	Skwasidnica	kucharz	45637
879.	Wajngarten Moszek	10. 11. 92	Chodel	ślusarz	123330
880.	Walter Jan	31. 12. 09	Gniezno	spawacz	129517
881.	Wienciorek Tadeusz	14. 12. 20	Popieł	woźnica	107442
882.	Windman Abram	23. 6. 27	Piotrków	uczeń	125747
883.	Wirecki Stefan	3. 7. 24	Warszawa	robotnik	115936
884.	Wojtas Władysław	27. 5. 23	Rukowice	rob. rolny	35332
885.	Zakrzewski Miecz.	29. 12. 25	Rembertów	rob. rolny	94566
886.	Zawarezyński Rysz.	29. 8. 23	Warszawa	robotnik	96411
887.	Zawistński Lucjan	30. 6. 04	Warszawa	robotnik	96413
888.	Zielński Jerzy	16. 8. 22	Warszawa	uczeń	81147

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Łańcuch ofiar na kolonie RTPD

Kontynuując łańcuch ofiar na kolonie letnie RTPD w Łodzi, rozpoczęty przez Prezydenta miasta ob. Kazimierza Mijala. Prezes Izby Rzemieśniczej w Łodzi ob. Kaucz Stanisław składa na ten cel sumę zł 2.000 i wzywa ob. Pawłowskiego Konstantego — Prezesa Wojewódzkiego Zw. Cechów Rzemiosł Spożywczych, ob. Jakubca Józefa — Prezesa Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Skórzanych, ob. Gawłowskiego Wacława — Prezesa Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Włókienniczych do kontynuowania łańcucha, zaś Dyrektor Izby Rzemieśniczej w Łodzi ob. Dobosz Stanisław, składając sumę zł 2.000, wzywa do kontynuowania łańcucha ob. ob.: Godzine Stanisława — Prezesa Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych, Glazera Szczepana — Prezesa Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Budowlanych, Harde Leona — Prezesa Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Drzewnych i Januszewskiego Tadeusza — Prezesa Wojewódzkiego Związku Cechów Fryzjerskich.

Wpłacam zł 2.000 (dwa tysiące złotych) na kolonie letnie R. T. P. D. w Łodzi i wzywam ob. Wicewojewodę Stefana Szudzińskiego, Dyrektora Banku Narodowego, ob. Witolda Trabczyńskiego i Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Likwidacyjnego, ob. Dowbora Stanisława do złożenia odpowiedniej kwoty na powyższy cel i kontynuowania łańcucha.

kolonie letnie RTPD w Łodzi, składam zł 3.000, — i wzywam do dalszych ogniw łańcucha Ob. Ob.:

Inż. Babińskiego — Zastępcę Gen. Dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.

Mgr. Świdarskiego — Wicedyrektora Kolei Państwowych.

Inż. Badera — Wicedyrektora Kolei Państwowych.

Inż. Wajnberga — Dyrektora Elekrowni Łódzkiej.

Dyrektor Kolei Państwowych:

A. BONCHET.

Łódź, dn. 21 czerwca 1946 r.

STANISŁAW SOJECKI

STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

34) POWIEŚĆ
Tom II.

Ciemniało już, gdy stanęli przed budynkiem gestapo. „Koza” został od razu umieszczony w celi, „Rusa” zaprosił Hochberg do swego gabinetu.

Ku swemu ogromnemu zdziwieniu zastał Hochberg za swoim biurkiem grubego pułkownika z Modlina.

— Nareszcie wracasz — krzyknął ten ostatni. — Posłuchaj co mówi ten cywil!

Z kąta gabinetu wstał jakiś człowiek w średnim wieku, ubrany tak jak „volksdeutsche” w Polsce, albo przedwojenni niemieccy koloniści i powtórzył swój raport. Raport dotyczył odbytej dziś po południu bitwy konwoju autokolumny z partyzantami. Opisem ucieczki Niemców kończył cywil swoje opowiadanie.

— Czy wobec takich faktów, nie jest lekkomyślnością odwiekanie obławy?

— Wie pan, pułkowniku — rzekł twardo Hochberg — z jakim przeciwnikiem mamy do czynienia. Jeżeli zaniedbamy najdrobniejszy szczegół w przygotowaniach, możemy grubo tego żałować. Ja nie mam zwyczaju porównania się z motyką na słońce...

— Nie unos się — rzekł łagodniej pułkownik — ale cierpliwość musi braknąć, gdy się słyszy o podobnych historiach.

— Za czterdzieści osiem godzin cierpliwość pańska zostanie nagrodzona — powiedział spokojnie Hochberg. Tymczasem może pan zechce przesłuchać więźnia, którego przywieziono z obławy terenu.

— Zajmij się nim ty — rzekł pułkownik — ja mam inne przesłuchanie, naznaczone za godzinę.

— Jak pan sobie życzy...

— Niemniej, jeśli nie masz nic przeciw temu, posłucham odpowiedzi tego lotrzyka.

— Jak pan sobie życzy — powtórzył Hochberg i zaczął wprowadzić więźnia.

„Koza” wszedł do gabinetu krokiem spokojnym, uśmiechnął się nawet dyskretnie, zauważywszy na jednym z krzeseł siedzącego „Rusa”.

„Rusa” jednakże nie miał uśmiechu na ustach. Przeciwnie, siedział ponury, a mózg jego pracował intensywnie nad jakimś pomysłem, który by mu pozwolił wycofać się z tej okropnej sytuacji i „Koza” i siebie. Ponieważ żaden pomysł nie przychodził mu do głowy — stawał się jeszcze bardziej ponury i patrzył na Niemców okiem złowrogim.

Badanie „Kozy” rozpoczęło się od szablonowych pytań: Imię i nazwisko, data urodzenia, miejsce urodzenia, rodzaj zajęcia i t.d.

Z odpowiedzią na pytanie o rodzaju zajęć „Koza” połączył nowowymyślony wykręt:

— Właśnie przez rodzaj moich zajęć wpadłem, panie oberleutanie. Często mnie przetrzymano z firmy do firmy jako specjalistę od organizowania transportów żywnościowych. I tym razem otrzymałem nagle polecenie, abym zajął się przewozem zapasów i zapewne w pośpiechu zapomniano mnie zaopatrzyć w dokumenty firmy.

— Dlaczego pan sam nie dopilnował? — spytał Hochberg.

— Także z pośpiechu. Zresztą nie przypuszczałem, aby to mogło być tak bardzo potrzebne.

— Czemu zatem nie wytłumaczył pan tu obecnemu oficerowi (Hochberg wskazał na Rusa), jaką pan spełnia funkcję?

— Tłumaczyłem. Nie uwierzył. Przeciwnie — powziął mniemanie że moje oświadczenie, iż szukam pomocy technicznej dla zepsutej ciężarówki — to wykręt.

Każdy szpieg — powiada — tłumaczy się w ten sposób.

— Co pan na to, pułkowniku? — zwrócił się Hochberg do zwierzchnika.

— Niech pan sam rozstrzygnie — odparł grubas — wierzę pańskiej intuicji. Pozwoli się pan jednakże przytłąć — za chwilę bowiem wprowadzą tu mojego delikwenta. Zapewne ciekawsza będzie to sprawa. Sam chętnie posłuchasz Hochberg. A z tym idiotą kończ już.

Pułkownik dał lekkim tonem, z jakim się wyraził o „Kozie” do zrozumienia, że sprawy przesłuchiwanego nie należy brać zbyt poważnie. Widocznie zajęty był myślą o „tamtym”, po którym obiecywał sobie znacznie więcej. A może ciągłymi raportami o wyczynach partyzantów był już tak zmęczony, że nie był zdolny do przejmowania się podejrzanymi, których miał już w ręku.

Tamto „niebezpieczeństwo” — to emocja. To — bliskie — wydawało mu się nie groźne.

— Zobaczmy — rzekł Hochberg — zostawimy sprawę do późniejszego załatwienia.

I otworzył już usta, żeby dać polecenie odprowadzenia „Kozy” do celi, gdy wtem wprowadzono Grubera.

Gruber ledwie przekroczył próg gabinetu — rzuciwszy okiem po zebranych, krzyknął:

— Co to?! Ten bandyta tu! W niemieckim mundurze? Pułkowniku. Co to znaczy? —

— Nie masz prawa zadawać mi żadnych pytań, Gruber — jesteś aresztantem!

— Mam prawo, bo znam tego łotra! To jeden z bandy Kurta!

Pułkownik zrobił niewyraźną minę; w pierwszej chwili pomyślał, że Gruber chce w ten oryginalny sposób odwrócić uwagę od siebie, lecz wkońcu — przyzwyczajony do najgroźniejszych niespodzianek — zaczął dawać Gruberowemu wykrzyknikom posłuch.

— Hochberg co ty na to? — spojrzał pułkownik na leutanta, a jednocześnie nacisnął guzik dzwonka na biurku.

(c. d. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

NIEDZIELA
23
CZERWCA

DZIS:
Zenona i Agrypina;
słow.: Wandy.
JUTRO:
Jana Chrzciciela;
słow.: Janisława.

- 1703 Urodziła się Maria Leszczyńska, przyszła żona króla francuskiego Ludwika XV.
- 1838 Urodził się w Paryżu syn wieszczki Adama — Władysław Mickiewicz, tłumacz wielu arcydzieł literatury romantycznej na język francuski.
- 1892 Urodził się utalentowany pianista — wirtuoz Mieczysław Horszowski.
- 1909 Umarł w Wiesbaden znakomity kompozytor — Zygmunt Noskowski.
- 1923 Uchwalenie ustawy o ustanowieniu „Krzyża Zasługi”.
- Tegoż dnia Umarł zasłużony działacz niepodległościowy na Kaszubach — Antoni Abraham.
- 1930 Pierwszy gigantyczny lot: Europa — Ameryka. Anglik K. Smith wyrusza z Irlandii samolotem p. n. „Kryż Południa” do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej; po 30 godz. 30 min. ląduje w Nowym Jorku. Trasa: Port Harnock — Nowa Fundlandia — Nowy Jork.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. MO. — tel. 188-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicz (Pomorska 12).

TEATRY

- Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła”.
- Teatr Powszechny TUR (11 Lipowa 21) — godz. 19,30 „Szelmowata Skapena”.
- Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 17 i 20 „Produkcja Pana Brandta”.
- Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” (Piotrkowska 243) — godzina 19.15 „Wiktoria i jej huzar”.
- Teatr „Syrena” (w Teatrze Letnim „Bagatela” — ul. Piotrkowska 94) — godz. 16,30 i 19,30 „Żołnierz królowej Madagaskaru”.
- Teatr Gong (Południowa 11) — Dziś o godz. 16,30 i 19,30 „Gdy kwitnie lipa”.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

Miejska Galeria Sztuki — Wystawa konfekcyjna przemysłu włókienniczego.

Stadion ŁKS — godz. 18.15 występ baletu I. Moisiejewy.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Maskarada”.
- „Teatral” (Piotrkowska Nr 108) — „Piękna płeć”.
- „Wisła” (Przejazd 1); „Adria” (ul. Główna 2) — „Kwiat miłości”.
- „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Powrót o świcie”.
- „Gdynia” (Przejazd 2); „Hel” (Legionów 2-4) — „Dom bankowy”.
- „Stylowy” (Kilińskiego 124) — „Zew pustyni”.
- „Włókniarz” (Zawadzka 16) — „Co mój mąż robi”.
- „Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Ja tu rządzę”.
- „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — „Porzucona”.
- „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „ABC Miłości”.
- „Rekord” (ul. Rzgowska 2) — „Pewnej nocy”.
- „Baika” (Franciszkańska 31) — „Kaprys milionerki”.
- „Wolność” (Napierkowskiego 16) — „Moi rodzice rozwodzą się”.
- „Roma” (ul. Rzgowska 84) — „Niebezpieczna miłość”.
- „Zachęta” (ul. Zgierska 26) — „Skłamałam”.
- „Swi” (Bałucki Rynek 5) — „Zew pustyni”.
- „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Grzesznicy bez winy”.
- „Oświatowy OM TUR” (Kopernika Nr 8) „Bogactwo morza” — poc. 17 i 18,30.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Jubileusz Władysława Szczawińskiego

W TEATRZE KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

W dniu 23 czerwca 1930 roku obchodzi 45-lecie pracy artystycznej Władysława Szczawińskiego.

W TEATRZE LETNIM „BAGATELA”
Piotrkowska 94

Dziś 2 przedstawienia farsy St. Dobrzańskiego w opracowaniu Juliana Tuwima i Tadeusza Sygietyńskiego „Żołnierz Królowej Madagaskaru”. W rolach głównych: Mira Zinińska i Ludwik Sempoliński, oraz: Stefania Górka, Janina Macherska, Maria Bielicka, Władysław Nawrocki, Kazimierz Petek, Kazimierz Pawłowski, Stefan Witas, Helena Puchniewska, Edward Dziewoński, Wacław Kucharski, Jerzy Bielenia, Regina Grabowska, Alina Janowska, balet i chór. — Początek przedstawienia o godzinie 16,30 i 19,30.

Kasa „Bagateli” czynna cały dzień (tel. 272-70).

JAN KURNAKOWICZ W ŁODZI

Za kilka dni w Teatrze Kameralnym Domu Żołnierza wystąpi w roli popisowej aktor Jan Kurnakowicz. — Doskonała obsada pozostałych ról przez zespół Teatru Kameralnego D. Z. komiczne sytuacje i dowcipna treść, ośmieszająca stosunki w świecie „businessmanów” składają się na arcywesołe widowisko.

ANTONI FERTNER W „GONGU”

Jeden z najbardziej popularnych i lubianych artystów, znakomity komik dawnej Farsy Warszawskiej — Antoni Fertner wystąpił w Łodzi po raz pierwszy od czasu wojny. Mistrz Fertner gra w teatryku „Gong” w nowym programie „Gdy kwitnie lipa”. Oprócz Fertnera występuje w tym programie również ulubienica Warszawy Maria Chmurkowska.

PRACOWNICY WYDZIAŁU WETERYNARIJ NA POŻYCZKĘ ODBUD.

Pracownicy Wydziału Weterynarii Zarządu Miejskiego w Łodzi skrybowali P. P. O. K. na sumę 29 tysięcy zł.

KSIEGARNIA „CZYTELNIK” Nr 1 — Piotrkowska 147
KSIEGARNIA „CZYTELNIK” Nr 2 — Piotrkowska 96

Kupuje księgozbiory, nuty. Sprzedaje książki z każdej dziedziny. Zaopatruje: — Biblioteki, Świetlice Instytutu Państwowe.

Przy Księgarni Nr 1 zorganizowany wielki wybór nut

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł. I, II i III dnia ciagnienia
II klasy 47 loterii klasowej

(Dokończenie)

71036 45 54 102 65 220 33 4 62 3 4	73 4 92 213 97 302 4 36 45 88 98 404
8 78 363 77 92 402 18 33 61 86 505	12 66 70 80 529 31 60 81 96 612 4 7
58 68 79 86 621 2 32 721 4 5 58 90 8	64 85 706 27 41 62 807 56 77 81 936
813 43 5 66 944 95 9 72042 59 64 6	66 86026 64 72 9 89 120 6 35 46 92
75 85 137 44 60 4 245 74 80 91 302 52	348 415 8 9 20 49 73 80 7 587 616 31
71 86 455 65 76 94 507 38 54 68 99	72 80 714 81 851 85 921 35 91 87020
662 98 745 54 76 813 29 39 47 55 73	38 46 58 78 103 53 7 64 73 208 25 33
900 55 70 96 73006 51 107 113 37 40	7 66 79 89 306 61 4 7 90 405 23 9 61
78 203 5 24 65 325 68 92 442 58 64 87	84 539 51 69 73 85 98 632 4 74 82
94 598 630 81 3 94 703 14 29 51 61 4	91 7 8 719 59 63 8 75 9 833 41 6 71
75 95 964 74000 4 11 4 21 4 54 110 4	909 36 98 88002 10 6 43 72 109 69 70
33 59 70 226 67 370 1 94 468 584 9	81 93 201 47 99 307 37 41 9 50 7 67
638 41 95 710 3 818 40 54 64 87 930	84 432 81 551 4 86 92 612 4 27 725 35
75004 58 67 102 12 8 20 1 9 86 212	64 6 77 84 860 82 3 929 33 44 76 82
4 5 24 58 88 324 6 64 401 34 40 90	89002 64 7 74 82 5 99 103 30 48 74 92
509 29 90 621 46 710 40 53 88 823 7	201 31 89 319 22 7 37 76 93 438 45 64
30 49 64 88 955 90 76013 26 47 51 83	71 4 95 520 39 88 606 9 57 62 72 80
126 65 91 6 219 43 7 76 313 24 39 65	711 8 36 55 75 85 8 809 12 35 9 47 77
70 5 87 416 43 81 3 7 504 26 79 642	960 73 81 6 90011 25 34 73 105 70 98
62 732 4 6 57 806 36 65 77 916 28 78	200 08 11 26 33 65 97 304 12 25 83 5
77007 14 8 39 48 66 93 115 39 40 65	400 6 19 23 55 8 67 504 14 45 59 72
8 93 281 7 96 302 49 67 412 4 52 69	83 8 604 21 3 4 44 66 704 44 823 5 33
523 38 73 85 614 6 38 44 9 50 732 47	54 6 903 22 37 53 60 8 88 91000 19 29
77 83 49 85 91 912 28 59 66 94 78034	95 129 70 90 201 22 9 36 42 71 81 2
5 121 202 9 18 23 4 36 53 8 72 325 31	92 5 6 318 32 428 52 59 95 502 3 16
56 69 79 89 422 3 50 81 504 25 53 87	8 23 36 47 52 60 73 97 603 63 72 89
90 8 632 3 8 72 81 737 803 23 7 40 54	93 725 31 43 77 98 862 4 77 912 3 24
919 22 35 78 85 6 79016 57 78 83 102	30 53 91 92009 116 39 56 85 221 40 58
23 63 82 6 93 202 58 66 90 1 9 303	70 88 318 22 33 411 54 86 617 28 710
16 38 52 3 62 5 72 82 3 436 78 500	719 25 53 4 92 836 57 88 907 24 8 79
68 609 25 31 86 702 14 39 41 80 810	82 93 93034 43 52 75 88 209 53 75 89
6 26 31 7 46 9 51 3 86 95 6 910 26	331 43 4 67 88 445 9 465 7 8 83 515
40 60 80 2 6 80037 9 59 62 74 5 102	71 646 53 91 753 87 811 29 31 913 57
75 81 5 95 217 48 343 9 61 74 93 544	342 68 97 410 92 7 503 19 67 630 41 5
93 606 83 729 845 82 7 97 918 32 59	60 70 735 83 94812 52 66 89 905 12
84 81011 108 20 299 301 31 54 77 420	56 82 90 7 95020 67 91 123 69 74 83
1 52 3 60 6 7 547 68 97 706 17 25 30	8 207 17 70 5 84 93 303 6 16 42 47
41 9 62 80 2 804 51 64 7 94 929 54 69	68 83 99 436 67 71 7 83 522 44 59 30
82 82007 55 7 103 10 7 20 82 204 6 8	91 630 45 62 719 41 60 84 92 869 911
19 20 4 41 58 88 307 19 27 81 90 448	30 5 52 64 72 612 31 62 87 718 25 36
9 55 508 9 12 21 61 89 91 647 727 35	77 90 845 23 89 92 4 6 8 97003 37 47
6 50 7 70 83 92 832 57 66 89 922 3 51	51 80 120 49 88 95 212 63 70 98 305
72 95 83010 44 54 69 111 6 24 53 66	16 60 71 87 426 9 55 79 97 574 636
210 5 58 73 328 75 92 412 4 40 57 66	48 8 741 98 829 35 54 63 79 80 921
574 620 68 717 35 81 814 32 58 83 94	98003 31 3 5 77 818 55 902 49 99009
937 68 92 84036 47 70 2 99 144 60 204	44 73 9 101 24 40 71 8 94 205 349 52
16 362 79 81 2 401 2 51 95 6 537 62	9 414 39 522 48 63 671 723 34 62 73
78 93 646 79 87 708 20 58 861 79 86	7 80 803 40 56 62 72 923 30 6 99949
909 36 75 9 80 6 9 85029 50 60 2 165	

Z nasa

Gratisowy dorsz i „grube ryby”

Już od dłuższego czasu, jak Wam, P. T. czytelnicy, wiadomo z gazet, prowadzi się akcję, propagującą spożycie ryb. Ze mianowicie warto przetrząść się z mięsa na konsumpcję ryb, zawierających tyle i tyle fosforu, białka i w ogóle walorów witaminowo-kalorycznych. Zaraz po przeczytaniu pierwszej notatki w

prasie na wyż. wzmiankowany temat pchnęłam kobiety swoje na miasto z kategorycznym imperatywem:

— Kupcie rybek. Rybki lepsze od mięsa oraz co najważniejsze — rybki tańsze od mięsa. Bardzo, właśnie piszą, staniały!

Ale kobiety młode i następnego dnia wróciły z miasta b. oburzone: — Chcesz powiadać rybek — daj więcej pieniędzy. 300 mówią złotych kilo drobnych łtów kosztuje. To ma być taniej niż mięso?

Amo, rzeczywiście jakieś nieporozumienie. Nieporozumienie to zostało wyjaśnione w późniejszych kolejnych komunikatach rybnym. Ze jeśli mowa o tanich rybach, to nie chodzi bynajmniej o liny, karpie, szczupaki, płotki, sandacze pstrągi, sumy, karasie, ale o ryby — morskie. Przyczem również nie o wszystkie gatunki ryb morskich, lecz o jeden ich rodzaj: dorsze.

Z dorszami podobno w tym roku taka historia, że strasznie „obrodziły” na naszym kochanym Bałtyku. Po prostu rozszalały się całe ławice tych przyjemnych rybek o smacznym, białym mięsie. Nadażyc, jak mówią, z połowem nie można. Rybacy duńscy aż pomagają. Wobec takiego urodzaju jest faktycznie szansa, aby dorsze rzucić b. tanio na rynek. Zainteresowały się tym zwłaszcza energicznie Związki Zawodowe:

— Głód, powiadają w kraju, jest okazją, by narzeczcie nakarmić pracownika do syta, smacznie i za t. zw. psie pieniądze.

Ale ludzie do dorszy u nas nie nawykli. Trzeba tedy było dorsze, że tak powiem, propagandowo im do żołądków upędzić. Właśnie miniony piątek był dniem darmowej konsumpcji dorsza dla członków Zw. Zaw. Spożycie zorganizowano w całym szeregu t. zw. lokali publicznych w Łodzi.

Właśnie też w piątek wieczorem zastępca „naczelny” dał mi zaproszenie na darmowego dorsza do niejakej „Tivoli”.

— Idź — powiedział — i napisz, jak tam było!

Nie poszedłem, bo akurat miałem pilne zajęcie. Ale oto dziś, przechodząc koło lokalu, do którego dostanę zaproszenie, patrzę: „pieczęcie Komisji Specjalnej. Lokal, proszę was, zamknięty.

Nie przypuszczam, aby to zamknięcie miało jakiś związek z gratisowym dorszem. Nie na wyzzerkę bowiem przyszła do „Tivoli” Komisja Specjalna. W ogóle dorsz jej, można powiedzieć, nie interesuje. Lecz tak czy owak sprawa ryb dotyczy. Grubych ryb spekulacji i paskarstwa.

ET.

Program radiowy

na niedzielę, 23-6-46 r.

Iala 224 m.

6.57 Z Krakowa Sygnał czasu.
7.00 Kalendarz. 7.05 Muzyka.
7.15 Rozmowa ze słuchacz. 7.30 Muzyka. 8.00 Z W-wy Dziennik. 8.20 Program na dzisiaj. 8.25 Z Łodzi Transm. nabożeństwa z zakończenia roku szkoln. z Gimn. w Rudzie Pab. Spraw. red. Ludwik Szumlewski. 10.40 Progr. na dzisiaj. 10.45 Jak spędzić święto? 10.50 „Młodzież na wyraju” — pog. Marka Zagajnego z cyklu: „Co się dzieje w Łodzi”. 11.00 Z Poznania Koncert muz. i słowa p. „Trzy takty”. 13.30 Z Katowic „Niemcy po wojnie”. 13.40 Z W-wy Audyc. woj. skowa. 13.55 Najciekawsze audyc. przyszłego tyg. 14.00 Audyc. dla świetlic wiejskich. 14.35 Chwilka biura studiów. 14.40 Z Łodzi „Ród Waligóry” — słuch. Hanny Januszczyk z ilustr. muz. Kazimierza Petry, w reż. Tadeusza Markowskiego. 15.20 Z W-wy Recenzje. 15.30 Z Krakowa Audyc. muzyczna. 16.00 Z W-wy Audyc. st.-muz. dla dzieci. 16.20 Audyc. dla młodzieży. 16.50 Kronika kultury. 17.00 Z Łodzi Popołudnie przy mikrofonie. Wyk.: Marta Mirska — piosenki. Chór Eryana, Andrzej Bogucki. Ork. B-ci Łopatewskich. Fr. Leszczyńska — fortepian. 18.15 Z W-wy

ZARZĄD MIEJSKI ZAPRZESTAJ POBORU PODATKU WOJSKOWEGO, PODATKU OD ZAROBKÓW I PODATKU INWESTYCYJNEGO.

Zarząd miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na mocy art. 48 ustęp 1, p. 6 ogłoszonego w Nr. 19 z dnia 24 maja 1946 r. Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 128 dekrety o podatkach komunalnych wygasł z dniem ogłoszenia dekret z dnia 13 kwietnia 1945 r. o podatku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 74), wobec czego Zarząd Miejski w Łodzi zaprzestaj poboru tegoż podatku, z dniem 1 czerwca r. b.

Na mocy ogłoszonych w Nr. 19 z dnia 24 maja 1946 r. Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 128 i 129 dekrety o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych Z. M. zaprzestaj poboru podatków: samoistnego podatku komunalnego od wyznaczonych zarobków za pracę i podatku inwestycyjnego na rzecz Gminy Miejskiej Łódź na rok 1946.

ZAPISY NA I KURS FILOZOFICZNY

Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi (Chwilowo przy ulicy Ks. Skorupki 5), podaje do wiadomości, że od czerwca przyjmują zapisy kandydatów na pierwszy kurs filozoficzny. Młodzieńcy, pragnący poświęcić się stanowi duchownemu, winni przedstawić maturę licealną, podanie, życiorys, metrykę urodzenia i chrztu oraz świadectwo moralności od księdza proboszcza i księdza prefekta. Rok szkolny rozpocznie się 15 września.

ZAPISY DO GIMNAZJUM I LICEUM MIEJSKIEGO

Zapisy kandydatów do Miejskiego Gimnazjum i Liceum (typy: matematyczny, przyrodniczy i humanistyczny) przyjmują kancelaria szkoły do 15.7.1946 r.

Pierwszeństwo mają sieroty po poległych w walce z okupantem, synowie pracowników miejskich, robotników i b. wychowanków zakładów.

Druga impreza będą mistrzostwa pływackie okręgu, które odbędą się na basenie pływackim Zjednoczonych.

Wycieczki kolarskie Pabianice — Sieradz — Pabianice

W Pabianicach rozpocznie się wycieczka kolarska Pabianice — Sieradz — Pabianice. Start o godz. 8 rano z Pabianic.

W wycieczce tym mogą wziąć udział wszyscy stowarzyszeni kolarze.

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

Hradec Kralove — ZZK 3:1

ZZK wystąpił do tego spotkania w osłabionym składzie, zastępując starszych zawodników... trochę młodszy. Słaby skład tłumaczy ich porażkę.

Czesi dobrze wyszkoleni technicznie, słabsi taktycznie i fizycznie. Najlepsza ich linia był atak, a szczególnie prawa strona.

U ZZK wyróżnili się Stalecki i Bilewicz.

Na meczu obecny był konsul czeski p. Vessely.

Publiczności około 2 tys.

Dziś ŁKS przeciw Czechom wystawił drużynę juniorów i w tym celu ogłasza, że zbiórka zawodników I-ej, II-ej i III-ej drużyny w szatni na stadionie Zjednoczonych o godz. 16-ej.

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY Stanisław SOBCZAK

ŁÓDŹ: Centrala: ul. SIERADZKA 1, tel. 104-92.
Oddział: Łódź, ul. ZGIERSKA 1, tel. 104-93.

POLECA:

jedynie w Polsce „KOTKI” śmietankowe, luksusowe oraz
nieklejące się LANDRYNY kwaśne o bardzo wysokiej jakości
i wielki wybór KARMEŁKÓW wszelkich gatunków.

CENY KONKURENCYJNE
Żądać we wszystkich sklepach

(Ag)

„GONG”
Południowa 11

Po raz pierwszy od 6.ciu lat w Łodzi
MISTRZ FARSY

ANTONI FERTNER

DZIŚ POPOŁUDNIÓWKA o godz. 16.30 i 19.30.
Prosimy wcześniej nabywać bilety.

TEATR Komedii Muz. „LUTNIA”

ul. PIOTRKOWSKA 243.

DZIŚ tylko JEDNO przedstawienie — o godzinie 19-ej

„WIKTORIA i JEJ HUZAR”

Operetka w 3-ach aktach, muz. P. Abrahama
z ELNĄ GISTEDT w roli tytułowej.

Kasa czynna od godziny 12-ej.

Sroda, dnia 26. 6. 1946 premiera operetki E. Kalmana
„MARICA”. — W dniu tym odbędzie się jubileusz 45-lecia
pracy scenicznej Władysława Szczęśliwskiego.

WYŻSZA SZKOŁA SZTUK
PLASTYCZNYCH

Wystawa Studentów,

UL. NARUTOWICZA Nr 77.
OTWARTA od 20. 6. do 30. 6.

URZĄDZENIA
DO KSIĘGOWOŚCI

przebieżkowej, — finansów — plac
i magazynu marki „ZENIT”
nabyć można w firmie
J. Leżon, Daszyńskiego 4, tel. 212-70
oraz w firmie
Polska Buchalteria Przebieżkowa
„ZENIT”
ul. Piotrkowska 73. — tel. 173-97.
(ag)

FABRYKA
ŻALUZJI

DREWNIANYCH
zimowe, letnie do okien, drzwi
i wystaw nowoczesnych. Wyko-
nuje wszelkie roboty stolarskie
„IPE”

Łódź, Poznańska 51. Tel. 153-97
(dojazd tramwajami Nr 3 i 14)



NAJSKUTECZNIEJSZY

KREM

LEDA

PRZECIWKO PIEGOM

LAB. L. KOESKA, WARSZAWA
ŁÓDŹ — ul. ANDRZEJA Nr 51
2424

Ostatnie dni

„Produkcja
Pana Brandta”

pióra Jana Rojewskiego
Dziś 2 przedstawienia
o godz. 17-ej i 20-ej

Wytwórnia Chemiczna

TEOFIL PAŁCZYŃSKI

Łódź, Nawrot 49, tel. 229-52

poleca

PASTY DO OBUWIA:

„PRIMALIN”

i
„ARGO”

(PAP)

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
poszukuje od zaraz urzędnika(czk) ze znajomością bu-
chalterii i jednego urzędnika(czk) ze znajomością pracy biu-
rowej. Zgłoszenia do Biura Fabryki Nr 18, Łódź, Śródmiejska 35.
C. Z. 8
(pap 1265)

Międzymiastowy przewóz towarów — ładunki zbiorowe

samochodami i wagonami do Warszawy, Częstochowy, Bydgoszczy,
Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Wrocławia, Poznania
i Szczecina

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY

C. HARTWIG S.A.

ZARZĄD PRZYMUSOWY, ODDZIAŁ W ŁÓDZI
ul. KILINSKIEGO 61 tel. 102-11. Magazynowanie, przeprowadzki, inkaso

Hurtownia Chemiczna Nr 8
w Łodzi

przeniesiona z ul. Roosevelta 1—3
na ul. Nowomiejską 10, I piętro,
tel. 145-31, hurtowo i detalicznie
kupuje i sprzedaje: barwniki do
włókna i na skóry (dekfarby) oraz
inne chemikalia, kalafonie, ultra-
marynę kleje stolarskie, pokost
rozpuszczalniki, esencje deksytrynę
antychlor i t. p. (ag)

MEŁYN DO CHEMIKALII
„Exelsior” lub „Horican”

KUPIMY NATYCHMIAST

Oferty:

Gdańskie Laboratorium
Chemiczne — Gdańsk
Sopot, ul. Stalina 809.

Proszę osoby,

które na początku stycznia
1945 r. ewakuowano z więzie-
nia we Wrocławiu w kierunku
na Jelenią Górę i Czechosłow-
ację o wiadomość o moim mężu;
FRYDERYK PETERS, lat 56 z
Warszawy w więzieniu był
krawcem. — „Czytelnik”, Piotrkowska 96, pokój 304 Zofia
Petersowa.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, Oddział na
m. Łódź i woj. Łódzkie, ul. Narutowicza 54, pokój Nr 16 — ogłasza prze-
targ nieograniczony na wykonanie następujących robót remontowych bu-
dynku Drukarni w Pabianicach, ul. Tuszyńska-Bożnicza, a mianowicie:
roboty budowlane, roboty instalacyjne i elektryczne — na dzień 1 lipca
b. r., godzina 12-ta.
Formularze ofertowe otrzymać można w biurze Oddziału w Łodzi,
wraz z warunkami przetargu.

PRZETARG

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, podaje
do wiadomości, że dnia 27 czerwca b. r. odbędzie się przetarg na ponie-
mienie towary, znajdujące się w miejscowościach Województwa Łódzkiego
w/g niżej wymienionego spisu:

L. p.	B. firma i adres	Branża	Zarządca	Cena wywoławcza
1.	2.	3.	4.	5.
1.	„Bayer Roman” Zgierz, Plac Kilińskiego 1.	Sabina	Art. żelazne	345.500,—
2.	„B. Neuman”, Tomaszów M. ul. Piłsudskiego Nr 27.	Jan	Art. żelazne	60.000,—
3.	„Oberman Rudolf” Tomaszów Mazowiecki, ul. Piłsudskiego 29.	Eugeniusz	Art. żelazne	420.000,—
4.	„Pohl Karol”, Tomaszów, ul. Warszawska 19.	Stanisław Wach	Artykuły elektrotechn. Art. żelazne	160.000,—

Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione.
Specyfikacja towarów jest do przejrzania w biurze P. C. H. Oddział
w Łodzi, ul. Piotrkowska 82, w godzinach urzędowych.
Oferenci muszą złożyć ofertę w zamkniętej kopercie z podaniem
kwoty za całość. Oferty na częściowe kupno są nieważne.
Oferty należy składać do dnia 27 czerwca 1946 r. do godziny 10-tej
w P. C. H. — ul. Piotrkowska 82.
Do ceny kupna dolicza się 2% kosztów Komisji Szacunkowej.

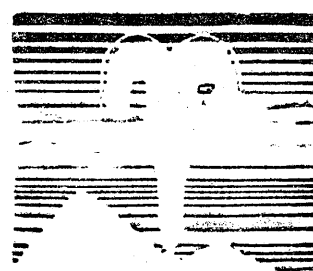
CZYNNE w r. 1946:

zdrojowiska:
Cieplce, Duszniki, Kudowa,
Łądek, Puszczaków, Solice,
Wieniec.

stacje klimatyczne:
Bierutów, Karpacz, Obor-
niki sl., Szklarska Poręba.

zakłady leczenia gruźlicy:
Jar, Kamieniągóra, Korcza-
ków, Krzyżatka.

Prospekty w Orbisie. (kr.1035)



PAŃSTWOWE
UZDROWISKA
DOLNOŚLĄSKIE

Obrazki komunijne, medaliki, łańcuszki, świe-
ce, kielichy, puszki, trybularze, książki i tp.

ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 (przy kościele Św. Krzyża) „BAZAR KATOLICKI”

Lokale

3 POKOJE z wygodami bliskie przed-
mieście najchętniej Julianów. Koszty
remontu zwróć. Tel. 156-52.
(PAP 1266)

WARSZAWA. Sklepy, lokale miesz-
kalne za zwrot kosztów remontu
wiadomość Al. Jerozolimskie 21 m.
16. Libiszowski. Kr. 1022

PANI poszukuje wygodnego pokoju od
razar lub września. Oferty do Admi-
nistracji dla „Dobrze sytuowana”.
(3803)

ZAMIENIE mieszkanie trzy pokoje
ze sklepem na przedmieściu na dwa
pokoje z kuchnią w śródmieściu.
Wiadomość 11 listopada 25 w skle-
pie galanteryjnym. (3837)

SKLEP z pokojem odstąpię w śród-
mieściu, tel. 158-74, od 13 — 15.
(1185/p)

MAM LOKAL handlowy duży, po-
jedynczy na Piotrkowskiej przy Le-
gionów, oficyna, parter odpowiedni
na wszystko. Oczekuję propozycji.
Oferty pod „Propozycja” do Admi-
nistracji. (1189/p)

MIESZKANIE 2 pokoi z kuchnią po-
szukuję Łódź lub Zgierz, śródmieście
Koszta zwróć, pośrednicy pożądan.
Zgierz, Leśna 9, parter. (3855)

SKLEP, pokój odstąpię, Napiórkow-
skiego 45, Mydlarnia. (3853)

ZAMIENIE pokój z kuchnią War-
szawa, Al. Jerozolimskie na 2 lub 3
pokoje w centrum Łodzi, tel. 177-62.
(3861)

ZAMIENIE dwuizbowe mieszkanie,
dzienica handlowa na podobne dziel-
nica obojętna. Wiadomość Nawrot 64
m. 29. (1168/p)

DWÓCH braci poszukuje umeblowa-
nego pokoju przy rodzinie. Oferty
kierować pod „Inżynierowie”.
(1179/p)

DUŻY sklep z przyległą kuchnią, za
zwrot kosztów remontu odstąpię
ul. Mała 6 m. 5 przy Zielonym Ryn-
ku. (3849)

KUCHNIE, dopłatę dam za usługi
do pojedynczego, Piotrkowska 174-12
5 — 6 pp. (3851)

POSZUKUJEMY mieszkania 1 lub 2
pokojowego z kuchnią, na stałe lub
takiegoż sublokatorskiego na miesiąc
(Używalność kuchni). Oferty pod
„Kulturalne małżeństwo”. (1216/p)

Poszukiwanie pracy

ORGANIZATOR i wybitna siła kie-
rownicza przyjmie poważne stanowi-
sko w instytucji, przemysle. Oferty
pod „Wszelchstronny” do Administra-
cji. (3638)

PRZYJME posadę gospodyni u 1 lub
2 panów. Oferty pod „Uczciwa” do
Administracji. (3877)

Zguby

ZGUBIONO 400 zł — książeczkę woj-
skową, książeczkę od broni Nr 670
na nazwisko Gralewskiego Jana,
zam. Kilińskiego 152. (gr)

WILCZUR czarny, brązowo podpa-
lany zginął. Przywłaszczenie ścigane
będzie sądownie. Odprowadzić ulica
Katna 58, sklep, tel. 214-74. (1187/p)

ZGUBIONO przy wsiadaniu do au-
tobusu wrocławskiego przy ul. Trau-
gutta, dnia 18.VI.46 r. rano portfel
z dokumentami bez pieniędzy na na-
zwisko Kubaja Adama, adres Teatr
Miejski — Wrocław. Łaskawy zna-
lazca zwróci do biura „Orbis” lub
pocztą za wynagrodzeniem zł. 1.000.
(1192/p)

Poszukiwanie rodzin

POSZUKUJE się Rajchmana Sala,
który mieszkał w Jangi — Jul. Kto-
by wiedział gdzie się obecnie znaj-
duje, proszony jest podać wiadomość
telefonicznie 212-50, lub w godz.
wieczorowych Zawadzka 39/6. (3869)

Nauka i wychowanie

KORESPONDENCYJNIE nauczam:
matematyki, fizyki, każdy zakres,
rozwiązywanie zadań. — Znaczek 10.
Opoczno, Limanowskiego 34, Magi-
strant Alpatow. (3824)

KURSY maszynopisania, stenografii
Wojnara Zapisy: Kilińskiego 50, m. 7.
(3695)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘ-
GOWOŚCI, informacje Lublin, skr.
pocztowa 105. (kr. 1023)

KURSY kroju męskiego i damskie-
go, St. Lewandowskiego, Łódź, Ste-
fana Jaracza 14 (Cegielińska), tele-
fon 184-12. (ag)

KROJU, szycia, modelowania ubrań
damskich, dziecięcych, bieliźnia-
stwa, gorseciarstwa wyuczają kursy
mistrza Wiśniewskiego, Zawadzka
25. (1056-p)

ZAPISY do wszystkich klas IX Pań-
stwowego Gimnazjum i Liceum Ko-
edukacyjnego w Łodzi, ul. Pabianic-
ka 34 odbędą się w dniach od 20.VI
— 15.VII b. r. w godzinach od 10—1.
1174/p

NAUCZYCIELKA francuskiego u-
dziela lekcji. Oferty do Administra-
cji pod „Wakacje”. (gr)

SEKRETARIAT kursów Brelewskiego
Piotrkowska 83 przyjmuje zapisy
na kurs maszynopisania tylko do 30
czerwca b. r. Liczba miejsc ograni-
czona. (3854)

ANGIELSKIEGO udziela rutynowa-
ny nauczyciel, Listopada 22 — 5,
godziny przyjęć 15—17 i 19—21.
(1206/p)

Lekarze

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (931/p)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala, Kochanówka, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Leczenie elektrowstrząsowe. (248/p)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96. m. 2, (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3-7 po południu Telefon 269-01. (1757)

Dr WÓJCIK WACŁAW, specjalista chorób oczu — powrócił. Przyjmuje 4-6 Brzeźna 18. (226)

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciecuchowców „Zachęta” godz. 10-13 i 16 do 19. (kr 940)

Dr MAZUREK TADEUSZ, specjalista chorób nerek i pęcherza, ul. Radwańska 4, od 4-6 pp. (3249)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6.

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrowstrząsowe w godz. 5-7. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne, powrócił. Ordynuje 5-8 pp. Andrzejka 28, tel. 179-10.

Dr ZOFIA KOLSUT z Warszawy Choroby kobiece, akuszeria, obecnie przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70, m. 8 tel. 212-22, godz. 15-18. (720)

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)

KRÓTKOFALÓWKA, solux, kwarców, ki Cegielniana 4, tel. 152-65. Dr Kowalski. (172/p)

Dr KONAR WACŁAW specjalista chorób żołądka, kiszek i wątroby — przeprowadzi się na ul. Narutowicza 56 tel. 119-59.

Prof. dr. M. WIERZUCHOWSKI ordynuje w chorobach wewnętrznych 4-6, Gdańska 43. (1173/p)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — Przyjmuje 4-7, Kopernika Nr 6, tel. 188-00. (2011)

Dentysty

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25 m. 41. (624)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

AKUSZERKA-felczarka J. Chmielewska z Warszawy przyjmuje, ul. Piotrkowska 164. (1161/p)

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kino, aparaty, telefony, motorki, każda radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaje, zamieniam, naprawiam, Gdańska 17, — Księżniak, (3493)

GRUNTÓWKI, FARBY i Art. Malarz poleca E. Hybś i Ska, Łódź, Wólczańska 135 i Rzgowska 141, tel. Nr 105-05. (ag)

KUPUJEMY korki i butelki do win. Łódź, Piramowicza 12. (1153/p)

KUPIMY każdą ilość gorczycy, maki gorczycowej lub kuchów gorczycowych. Oferty składać do Państwowej Fabryki Musztardy Nr 6 „Syrena” — Łódź, Południowa 46, Tel. 222-63. (PAP 1268)

LEŻAKI, krzesła, ławy ogrodowe, styliska, kleszczyzny, łyżki, waliki, pałki — poleca po cenach hurtowych sklep Południowa 6. (1159/p)

WILLA jednopiętrowa, murowana, komfortowa z ogrodem do sprzedania, Zgierz, 1-go Maja 25. (3831)

SPRZEDAJĘ łóżka polowe, przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie, Tapiczeria, Piotrkowska 112. (3828)

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

RADIOWE aparaty, lampy oraz wszelkie sprzęt radiowy kupuję — sprzedaje, zamieniam, Gdańska 17, Księżniak (ag)

PARAFINE, wosk, wosk ziemny, srebro kupujemy w każdej ilości. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. (ag)

SERY tyłkiewkie, holenderskie, blokowe, twaróg, gęsi bite skubane, masło śmietankowe, jaja gwarantowane — sprzedaż hurtowa: Łódź, Gdańska Nr 184, tel. 145-82. (kr.197/M)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (ag)

KRAWATY w dużym wyborze, poleca Wytwórnia Krawatów „Atom”, Łódź, Narutowicza 41. (3699)

KUPUJEMY: płyty, igły i sprzęty gramofonowe oraz różne instrumenty muzyczne. 6-go Sierpnia 23. (ag)

NICI GUMOWE kauczuk kupię. Wiadomość Pomorska 14 (dodatku szewskie). (1070-p)

POKOST w kilku gatunkach, tintera do brazy, tykattywa, lakier kopalowy, poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Kupuję kałafonie. PAP 1241

SUKNIE jersyjne letnie i zimowe o pierwszorzędnym wykończeniu poleca Pracownia Sienkiewicza 25, m. 4, tel. Nr 168-80. (3686)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły, kupno — sprzedaż „Fototechnika” Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (ag)

ODKURZACZ elektryczny nowoczesny 220 volt do sprzedania, Rzgowska 73 m. 3.

SPRZEDAM ślusarnię mechaniczną czynną. Wiadomość tel. 181-88. (1116/p)

Bardzo ładne BOMBONIERKI po cetero złote. Okazja dla cukierni i fabryk cukierków. Tel. 139-19, od 9 — 11-ej. 1199/p

KUPIMY maszyny: bigówkę, perforówkę minimum 110 cm. maszyny do szycia: kantówki i płaskie, prasy balansowe. Oferty składać: F-ma „OMEGA” Warszawa, ul. Żorawia 8. 1014/p

KUPIE „Agar-Agar”, surowce cukiernicze, celofan, staniol biały i kolorowy oraz inne opakowania. Mroziński — Biuro Sprzedaży Surowców Cukierniczych—Warszawa-Pra-ga, Brukowa 26. Informacje w Łódzi: Staszewski, tel. 102-81 od 8-12. Wieczorem — Radwańska 50/24. (pap 1273)

WYKWINTNE kostiumy kąpielowe poleca Wytwórnia trykotaży, Jabłoń-ski. Łódź, Lipowa 10/3. (pap 1279)

ŁAŃCUCHY sprzedam rozmiar 20x40 mm. Łódź, Warszawska 9, tel. 140-37. (1198/p)

FILATELIŚCI. Amatorowi sprzedam specjalizowany zbiór znaczków polskich, Gdańska, Niemcy, wiele ciekawych egzemplarzy błędodruków, Pietrzak, Śródmiejska 39 m. 39. (1182/p)

MEBLE kuchenne, łóżeczka dziecięce poleca najtaniej: Łódźka Hurtownia Galanterii-Drzewnej i Zabawek K. Rogulski i S-ka, ul. Piłsudskiego 32 (w podwórzu). (1184/p)

8 LAMPOWE radio AEG luksus, o raz motor 1/2 konia do sprzedania Piorkowska 78 m. 17, od 5 pp. (1207/p)

LUSTRA stare kupuję oraz odświeżam, przerabiam. Wytwórnia luster, Turniak, Pałanicka 1. (3879)

Insekty gigantów



(Rysunek z włoskiego „Il Travaso”, 1932 r.).

W epoce olbrzymów — wiadome to wszystkim — olbrzymom strop nieba był nawet zbyt niski.

Dla takich dryblasów słoń, moi kochani, był ledwie do kostek, jak dla nas dziś — jamnik.

Raz olbrzym drugiemu rzekł: Długo się gapię, a nie wiem się czemu wciąż drapiesz i drapiesz?

Ach, nie wiesz dlaczego? Toś, bracie, jest duren: tygrysy mnie gryzą, więc drapię wciąż skórę.

PIANINO krzyżowe na płycie metalowej w bardzo dobrym stanie do sprzedania Łódź, Bandurskiego 21 m. 10, front, III piętro. (1200/p)

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuję stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej. (3848)

MIKROSKOPY, teodolity, niwelatory. Kupno-sprzedaż. Fachowa naprawa. Wesołowski, Niedbalski i S-ka. Nowomiejska 3. (ag)

OKULARY, lupy, lornetki, strzykawki „Rekord”, termometry. Nowomiejska 3. (ag)

PRACOWNIA trepiarska poleca i przyjmuje zamówienia — modne drewnianeczki spacerowe i plażowe (obcas i koturny). Śródmiejska 44. (3867)

PLAC w Łodzi pilnie sprzedam Właściciel — Warszawa, Grochowska 142 — 3. Sułceki. (3871)

POTRZEBNA większa ilość krzeseł do sali odczytowej. Oferty składać: „Czytelnik” — Piotrkowska 96, pokój 304. NICI szpulkowe maszynowe Nr. 40 hurtowo wysyła za zaliczeniem „Reklama”, Piotrkowska 46. (R 80)

WYTWÓRNIĄ wyrobów olwianych „Zenit”, Łódź, Gdańska 11, kupuje olów. (3868)

ZABAWKI w wielkim wyborze: Krokietki, hulajnogi, konie, taczki, wózki, budownictwa, koła i t. p. poleca najtaniej K. Rogulski i S-ka, ul. Piłsudskiego 32 (w podwórzu). (1183/p)

Zaoferowanie pracy

SZPITAL Okręgowy Żeromskiego 113 poszukuje sanitariuszy, niższego kwalifikowanego personelu męskiego. Warunki do omówienia u kwatermistrza szpitala. (kr. 209/M)

PRZYJME ślusarza i tokarza. Ślusarnia, Piotrkowska 112, Urbański. (3829)

POSZUKIWANA biegła rutynowana maszynistka. — Zgłoszenia osobiste: „Czytelnik”, Piotrkowska 96, Centrala Wydział Personalny IV piętro. (wł.)

WYCHOWAWCZYNI inteligentnej, zdrowej z umiejętnością gry na fortepianie oraz ze znajomością języka francuskiego poszukuje. Zgłoszenia w dni świąteczne godz. 13-15-tej, Łódź, ul. Gdańska 46 m. 2. (3766)

DO WARSZAWSKIEJ pracowni sukien potrzebne bardzo zdolne sukniarki i okryciarki Sienkiewicza 18-9. (3775)

1) INŻYNIERA i technika do biura planowania i do biura kalkulacji technicznej. 2) Zastępcy szefa administracji ze znajomością buchalterii — poszukuje fabryka maszyn St. Weigt Łódź, Senatorska 7/9, tel. 102-87, godziny przyjęć 10-12 (PAP 1254)

DO PRACOWNI bielizny trykotowej potrzebne szwaczki do bielizny damskiej i męskiej oraz krojczynie, Piotrkowska 231. Wejście ze sklepu galanterijnego. (3817)

POTRZEBNA dobra pomocnica domowa z samodzielnym gotowaniem. Warunki dobre. Piotrkowska 36. Bryczkowski, Skład futer. 1188

GONIEC praktykant potrzebny zgłaszać się Księgarnia St. Jamiołkowski Piotrkowska 193. (pap 1278)

FACHOWCA od przetworów spożywczych poszukujemy do Wytwórni Artykówów Spożywczych. Łódź, Śródmiejska 98. (pap 1274)

WYTWÓRNIĄ chemiczną poszukuje majstra mydlarskiego na fabrykację mydła toaletowego i zwykłego. Zgłoszenia tel. 103-01. (pap 1271)

POSZUKUJE wychowawczyni do dwuletniego chłopczyka, ewentualnie kulturalnej pani. Zgłoszenia od 7 rano — 10, 20 — 22, Radwańska 19 m. 3. (3866)

POTRZEBNA do gospodarstwa z dobrym gotowaniem, Piotrkowska 109 m. 38. (3860)

POSZUKIWANA rutynowana maszynistka z kilkuletnią praktyką. Zgłaszać się do Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Działawskiego. Łódź, ul. Wólczańska 127. (3878)

POTRZEBNA od zaraz ekspedientka, może być z prowincji (repatriantka) Zgłaszać się Hurtownia Galanterii E. Wysocki, Łódź, Pl. Wolności 8, tel. 144-56. (3841)

PRZYJMIEMY natychmiast rutynowanego księgowego, warunki do omówienia. Zgłoszenia Kopernika 53a Fabryka Pończoch. (1177/p)

CZELADNIKA dobrego przyjmie od zaraz Zakład Krawiecki, Radwańska 9 m. 3. (3857)

POTRZEBNA szpularka zgłaszać się w sklepie Łódź, Pl. Wolności 8, tel. 144-56. (3833)

POTRZEBNY fryzjer męski, Śródmiejska 47. (1191/p)

DZIEWCZYNA z gotowaniem pomoc domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki. Kalinowski, Kilińskiego 114. (3870)

MANICURZYSTKA szybka potrzebna od zaraz. Cegielniana 9. (3873)

POTRZEBNA maszynistka na pończosznica maszynę saneczkową. Płać od umowy. Narutowicza 25 — 3. (1212/p)

POTRZEBNY fryzjer męski i manicurzystka. Zgłosić się Andrzeja 15. (1193/p)

Różne

SZANOWNEMU Doktorowi Jerzemu Pertyńskiemu, wdzięczne pacjentki dziękują za bezinteresowne poświęcenie im serdecznej opieki i wielkiej wiedzy lekarskiej. — Sala Nr 20 Szpitala PCK w Łodzi. (1203)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag) (818/p)

SZTANDARY, emblematy kościelne itp. wykonuje „Pracownia Haftów Artystycznych” K. Marusikowej, Dygasińskiego 21/5, (dojazd tramw. 1, 16, do Bełgarskiej), (3279)

WULKANIZACJA opon rowerowych, detek samochodowych, naprawa rowerów, Żeromskiego 16, Z. Gumiński. (ag)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

PRZYJMUJE do szycia bieliznę trykotową damską i męską, Piotrkowska 231. Do pracowni wejście ze sklepu galanterijnego. (3817)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84 (Ag)

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe „Film Polski” Instytut Filmowy zawiadamia, że w niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 19 w lokalu klubu Pickwicka, Traugutta 6, I piętro, odbędzie się odczyt prof. Stefana Szumana p. t. Film a poezja liryczna (analogia techniki artystycznej). (kr.221/M)

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr. 930)

HAFTY artystyczne, sztandary, proporzki, suknie, bielizna aplikacje wykonuje pracownia Zofii Pylek, Kilińskiego 61 m. 4. Główna 12 (sklep). (1180/p)

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znanj ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdej długości włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.

PORTRETY z każdej fotografii wykonują artystycznie „EL-CHA-FILM”. Warszawa. Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

PRACOWNIA futer wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie Sabat Marian Piotrkowska 92 — 67, tel. 216-54. (3935)

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperatury, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolnowa, Piotrkowska 30. (pap 1134)

ARTYSTYCZNE cerowanie wszelkiej garderoby. Śródmiejska 6 m. 5, front I piętro. (kr. 116/m)

MASAZYSTKA dyplomowana z Warszawy, leczniczy, neurologiczny, kosmetyczny, Specjalność zniekształconym nogom przywracam estetyczny wygląd, Zamenhofska 29 m. 72, do 9-tej rano, od 1 — 3-ciej. (3862)

„SKRZYŃNIA” Mechaniczna Wytwórnia Opakowań pod Zarząd Państwowym Łódź, 28 P. Strz. Kaniowskich 77, tel. 189-06, wykonuje wszelkiego rodzaju skrzynie z drzewa, skrzyneczki z dyktu, ramki do nabijania tkanin, listwy i t. p. (1190/p)

MIRA WLEKLIŃSKA przeprowadziła się na ul. Wólczańska 65 m. 8. (3839)

REPERACJA maszyn trykotowych, rowerów i maszyn do szycia, firma „JOR”, ul. Stalina 43 (Główna). (1195/p)

WYTWÓRNIĄ wyrobów olwianych „Zenit”, Łódź, Gdańska 11, poleca: plomby, plombownice, drut do plombowania, główki do syfonów. Oferty na żądanie wysyłamy. (3868)

DO WSPÓŁNEGO prowadzenia zakładu fryzjerskiego poszukuje zdolnego czeladnika (samotnego) do lat 35. Adres: Górny Śląsk. Bliższe szczegóły Łódź, Kilińskiego 256 m. 5. (1205/p)

Redaktor naczelny Anatol Mikulko
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09663

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEN: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 6 zł inne ogłoszenia za milimetr, s.pallwy poza tekstem el. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.